

**Protokół Nr VIII/11**  
**posiedzenia Rady Gminy Tułowice**  
**z dnia 01 września 2011r.**

**A/LS 100092. 1.23.58**

Posiedzenie odbyło się w Świetlicy Wiejskiej w Ligocie Tułowickiej i trwało od godz. 16<sup>00</sup> do godz. 21<sup>00</sup>. W posiedzeniu udział wzięło 14 radnych (nieobecna była radna Halina Klimaszewska-Sadłoń).

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega otworzył obrady i stwierdził ich prawomocność.

Przywitał przybyłych na posiedzenie radnych, gości zaproszonych i mieszkańców. .

Następnie przedstawił porządek obrad :

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z VII Sesji Rady Gminy.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Tułowice na 2011 rok,
5. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi,
6. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi,
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr VII/45/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. zmieniająca uchwałę Nr XXII/158/09 Rady Gminy Tułowice z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ustalenia Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków : za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz wysokość i warunki wypłacania innych składników wynagrodzenia wynikających ze stosunku pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, a także wysokość nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania wypłacania, a także podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego,
9. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Obsługi Oświaty w Tułowicach,
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmiany Statutu Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.
12. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.
13. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.
14. Zakończenie obrad.

Radny Jerzy Imbiorski zgłosił zastrzeżenia do punktu 3 Przyjęcie protokołu z VII Sesji Rady Gminy, stwierdził, że ma pewne wątpliwości, bo wczoraj szukał w Internecie tego protokołu i nie mógł otworzyć a dzisiaj na Sesji go fizycznie nie ma.

Wójt odpowiedział, że protokół zostanie w czasie przerwy przywieziony.

Następnie Przewodniczący Rady Gminy odczytał wniosek złożony na piśmie przez radnego Józefa Sukiennika dotyczący wycofania z porządku obrad punktu 9. dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Obsługi Oświaty w Tułowicach,

Wniosek stanowi załącznik do protokołu.

Za przyjęciem wniosku głosowało 6 radnych, przeciwnych było 6 radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że wniosek nie przeszedł i nie ma zmiany porządku obrad.

Na powstałe w wątpliwości wyjaśnienia udzieliła Pani Maria Przywara – Radca Prawny Urzędu Gminy. Poinformowała, że rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku obrad tylko bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady.

Rada liczy 15 radnych a więc 8 głosów powinno być za zmianą porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że porządek nie został zmieniony.

### **Ad.3. Przyjęcie protokołu z VII Sesji Rady Gminy.**

Protokół z VII Sesji Rady Gminy został przyjęty przy 11 głosach za i 3 wstrzymujących się.

### **Ad. 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Tułowice na 2011 rok,**

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska poinformowała, że proponowane zmiany szczegółowo opisała w wniosku do uchwały. Jeżeli jednak są pytania odnośnie przedłożonego projektu to na nie odpowie. W związku z brakiem pytań oraz brakiem zastrzeżeń do projektu

Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie ( 14 głosów za) podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VIII/52/11.

### **Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi,**

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega stwierdził, że sprawa skargi Pana Galii była dość szeroko omawiana na ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji Rady Gminy.

Następnie zapytał Przewodniczących Komisji jakie są stanowiska Komisji w sprawie skargi.

Przewodniczący Komisji Gospodarczo-Budżetowej Pan Jerzy Piędzioch poinformował, że Komisja Gospodarczo-Budżetowa optuje za III wariantem przedłożonego projektu uchwały czyli za podtrzymaniem stanowiska wyrażone w uchwale Nr XXXIII/238/10 Rady Gminy Tułowice z dnia 26 maja 2010r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zofia Pietruszewicz poinformowała, że Komisja Rewizyjna także jest za III wariantem.

Przewodnicząca Komisji Społecznej Pani Alicja Lewandowska – Adam poinformowała, że Komisja Społeczna jest też za III wariantem projektu uchwały. .

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega zamknął dyskusję i odczytał projekt uchwały w sprawie ponownego rozpatrzenia skargi.

W wyniku głosowania przy 11 głosach za i 3 wstrzymujących się podjęto w tej sprawie uchwałę Nr VIII/53/11.

### **Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi,**

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega poinformował, że następnym punktem obrad jest skarga rodziców na Panią Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół.

Radny Frederic Coppin przywitał wszystkich i odczytał swoje wystąpienie:

Chciałem od razu zabrać głos, bo moi koledzy z Komisji Społecznej mają dużo więcej wiedzy na ten temat, dlatego krótko chciałem przedstawić mój punkt widzenia. Z przykrością muszę stwierdzić, że jak się skończyło pierwsze półrocze, tak się też zaczyna drugie. Miałem nadzieję, że w okresie letnim nastąpi czas refleksji i to półrocze zaczniemy optymistycznie. Z przykrością jednak stwierdzam, że na pierwszym posiedzeniu Komisji, po okresie wakacyjnym, nie spotkało nas jednak nic pozytywnego.

W zamian za dążenie do dialogu i chęci pomocy w rozwiązywaniu problemów, otrzymaliśmy, policzek w twarz od Pani Dyrektor Zespołu Szkół, jako straszenie, że może dać do sądu rodziców. Zapraszam Panią Dyrektor na mój blog i polecam czytać, jakie porady dałem od Grudnia 2010, aby pomóc w rozwiązywaniu problemów.

Na pewno nie dałem jako przykład takiej metody, jaką usłyszeliśmy na posiedzeniu Komisji.

Zaznaczam jednak, że jeżeli Pani Dyrektor obiera taką drogę rozwiązania problemów, to musi się liczyć z poniesieniem kosztów sądowych – prywatnie, Anie na koszt szkoły.

Teraz świat kieruje się innymi realiami, więc trzeba zmienić mentalność, myśleć i postępować wg. zasad, które są opracowane, sprawdzone i wdrażane w życie.

Mogę podać tu kilka przykładów, które bardzo pomagają.

Metoda 5 razy Dlaczego, metoda Koło Hemings, Metoda Peretto, Metoda 8020.

Na przykład 20% rozwiązanych problemów rozwiązuje 80% innych problemów. Ale aby wiedzieć jakie 20% problemów jest największych, trzeba ich szukać, a szukać ich to badanie satysfakcji, audyty, obserwacje itp.

Z własnego doświadczenia wiem, że to funkcjonuje a słuchanie, że to nie jest potrzebne po prostu mnie irytuje.

Te nazwy mogą wyglądać technicznie ale mam prośbę do Pana Wójta, szukajmy środków na finansowanie szkoleń naszych menadżerów pod kątem takich nowoczesnych metod w roku 2012. Bo aby być dobrym menadżerem, trzeba chęci i zaangażowania, starać się o uzyskanie odpowiedniego szkolenia, bo ono samo do nas nie przyjdzie. Trzeba być otwartym na nowości (trendy), mieć motywację i oznaczony cel, który później będzie analizowany.

Świat się zmienia i my musimy także podnosić swoje kwalifikacje aby nadążyć za wszystkimi zmianami.

Chciałbym tutaj jak Pan Wójt dał dla mnie Poradnik Radnego dać Pani Dyrektor Poradnik Savoir-Vivre w życiu zawodowym, to są dobre obyczaje kluczem do sukcesu i tego życzę naprawdę. To mi służyło bardzo dużo.

Następnie wręczył Pani Dyrektor GZSZ poradnik.

Radny Tadeusz Basztabin przypomniał, że Pani Dyrektor na Komisji powiedziała, że chce się spotkać z rodzicami pierwszego września i zapytał czy było takie spotkanie.

Pani Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół odpowiedziała, że takie spotkanie będzie ale nie 1 września bo to nie jest możliwe tylko na pierwszym zebraniu wywiadowkowym około połowy września, takie spotkanie trzeba wcześniej zaplanować bo chciałaby aby jak najwięcej osób wzięło w nim udział. .

Radny Roman Kopij zaznaczył, że obiecał Pani Dyrektor, że więcej nie będzie pytał ale ze względu na specyfikę swojej pracy ma kontakt ze społecznością i temat znowu wraca jak bumerang. Stwierdził, że prosił Panią Dyrektor o jedną rzecz, żeby to było prawdą, że te godziny które były przeznaczone na język angielski, żeby to było prawdą a nie fikcją ale w tej chwili śmie twierdzić po głosach jakie do niego dotarły, że coś jest nie tak.

Zapytał czy to prawda, że w klasie V jest tylko jedna godzina języka angielskiego a cztery godziny przyrody a zgodnie z programem nauczania powinno być 3 godziny przyrody.

Zapytał też, czy jest prawdą, że nauczyciele wychowania fizycznego mają godziny nadliczbowe i to dosyć znaczne. Stwierdził, że nie będzie już mówił o Gimnazjum, bo tam też są pytania i niejasności.

Skoro ma głosować to chciałby tylko wiedzieć, czy Pani Dyrektor mówi prawdę a rodzice wprowadzają w błąd radnych, bo nie wie skąd mają taką wiedzę, może mają, bo to jest jawne i można się dowiedzieć. Jeżeli to jednak jest prawdą to chciałby wiedzieć, czy Pani dyrektor chce wprowadzić większą ilość godzin języka angielskiego w roku przyszłym albo w drugim semestrze, nie wie jaka jest intencja tego ale jak na jego gust to godzin języka angielskiego jest trochę za mało. Jest to mniej niż minimum jakie można sobie wyobrazić. Kiedyś mówiono, że szkoła „wuefem” stoi i tak chyba jest dalej, bo nie wie dlaczego tak się w ten sport pchamy a nie widać większych osiągnięć ani talentów Tułowickich na arenie międzynarodowej. Nie wie czy jest sens tak się angażować w ten „wuef”. Co do Orlika to też nie widać aby coś się działo przez okres wakacyjny i w godzinach popołudniowych. Nie ma też aż tak wielkich wyników sportowych.

Zastępca Dyrektora Gminnego Zespołu Szkół w Tułowicach Pani Beata Godzic-Pliszka wyjaśniła, że prawdą jest, że w klasie V jest jedna godzina języka angielskiego ale w klasie VI jest trzy godziny tego języka. W klasie V jest jedna godzina przyrody więcej z tego względu, że realizują program matematyczno-przyrodniczy.

Nauczyciele wychowania fizycznego mają godziny nadliczbowe, jeden nauczyciel ma ich 7 a dwóch po 6 godzin z uwagi na to, że część nauczycieli wychowania fizycznego odeszło a są klasy sportowe gdzie w programie jest więcej godzin wychowania fizycznego.

Pani Dyrektor GZSZ dodała, że w klasie V jest jedna godzina przyrody więcej po to aby realizowany projekt matematyczno-przyrodniczy wyszedł jak najlepiej.

Poinformowała też, że jej zdaniem po to Gmina wybudowała takie wspaniałe boiska i salę gimnastyczną aby nauczyciele z dziećmi mogli osiągać jak najwyższe wyniki.

W tym roku szkoła była na mistrzostwach Polski i nie wie czy to nie jest osiągnięciem gdy taka mała szkółka z niewielkiej miejscowości dostaje się na mistrzostwa. Mają także wiele osiągnięć na szczeblu wojewódzkim.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa poinformował, że już trzeci rok nasza szkoła ma jedną klasę z poszerzonym programem sportowym, poprzednio było to po 10 godzin w tej chwili jest 6 godzin. Zaznaczył, że wśród nauczycieli którzy odeszli było jeszcze dwóch nauczycieli wychowania fizycznego. Zaznaczył, że na następnej Sesji radni otrzymają sprawozdanie z działalności w okresie wakacyjnym Orlika i innych obiektów sportowych. Będzie to można porównać w stosunku do innych gmin. Wójt stwierdził, że jego zdaniem to co w tej chwili dali przez tego Orlika, bo trafiono też na człowieka tam zatrudnionego, który tym żyje.

Dostać się na te obiekty jest trudno gdyż jest tak dużo chętnych, że jest kolejka.

Wójt dodał, że na mistrzostwach polski szkoła zajęła między 7 a 9 miejscem.

Pani z Sali (nie przedstawiła się) zapytała – jeżeli się orientuje to w klasach IV-VI ma być 8 godzin języka angielskiego, jej córka w IV klasie miała dwie godziny języka angielskiego, w tym roku ma jedną godzinę języka angielskiego, to ile godzin tego języka będzie miała w VI klasie, powinna mieć 5 godzin.

Pani Zastępca Dyrektora GZSZ wyjaśniła, jak wygląda sprawa przydziału godzin języków obcych.

Pani z Sali stwierdziła, że pytała się w kuratorium i uzyskała taką informację, że w klasach od IV- do – VI powinno być łącznie 8 godzin języka angielskiego, prosiła o informację ile w VI klasie godzin języka angielskiego będzie miała jej córka jeżeli w IV klasie miała dwie godziny języka angielskiego, w tym roku ma jedną godzinę, bo wychodzi na to, że w VI klasie będzie do zrobienia jeszcze 5 godzin, co jest fizycznie niemożliwe.

Pani Zastępca Dyrektora nie udzieliła wyjaśnień na zadane pytanie, stwierdziła, że to jest niemożliwe a Pani, która zadała pytanie powinna wcześniej pójść do szkoły i tam sprawę by wyjaśniły.

Pani z Sali stwierdziła, że nie mogła wcześniej z tym pytaniem pójść do szkoły, bo plan lekcji został dopiero dzisiaj wywieszony, zaznaczyła, że dzwoniła dzisiaj w tej sprawie do szkoły.

Pani Dyrektor GZSZ przypomniała, że w szkole od kilku lat działa Międzyszkolny Klub Sportowy i z uwagi na działalność Klubu była zwiększona liczba godzin wychowania fizycznego, kiedyś było 12 godzin a teraz jest 6 godzin. Chodziło o to aby szkoły jak najbardziej zbliżyły się pod względem sportu, bo dzieci z GZSZ korzystały z hali Zespołu Szkół – Technikum Leśnego. Obecna Rada nie przydzieliła środków na dodatkowe godziny i zostało to obniżone z 12 godzin do 6 godzin, ale nie można też powiedzieć tym dzieciom, że zabiera się wszystko.

Radny Roman Kopij wrócił do sprawy wyjaśnienia na zadane pytanie w sprawie ilości godzin języka angielskiego.

Pani z Sali stwierdziła, że nie dostała odpowiedzi na zadane pytanie.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował aby Pani zadzwoniła w dniu jutrzejszym do szkoły i tam powinna uzyskać odpowiedź.

Pani z Sali stwierdziła, że jest także matką dziecka z drugiej klasy z ubiegłego roku i w ubiegłym roku był tam problem z językiem angielskim, z podziałem klasy na grupy. Rodzice

na wniosek o podział na grupy dostali odpowiedź, że nie jest to możliwe z uwagi na brak środków. Dzisiaj się dowiadują, że ta klasa (obecnie III klasa) została podzielona na grupy na zajęcia informatyczne, pyta skąd się znalazły na to środki.

Pani Zastępca Dyrektora GZSZ wyjaśniła, jakie są wymogi i jak wygląda sprawa podziału klasy III na grupy na zajęciach informatycznych.

Pani z Sali zapytała ile jest w klasie stanowisk komputerowych, po uzyskaniu odpowiedzi, że 12 stanowisk stwierdziła, że jaki sens jest dzielić klasę na grupy gdy nawet po podziale wszystkie dzieci nie mają dostępu do Internetu.

Matka dziecka uczęszczającego obecnie do czwartej klasy stwierdziła, że do tej klasy uczęszcza 29 dzieci, następnie odczytała fragment Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 kwietnia 2008 r., który mówi o tym, że w klasach liczących więcej niż 24 uczniów podział na grupy na zajęciach z informatyki jest obowiązkowy, przy czym liczba uczniów nie może przekraczać ilości stanowisk komputerowych. Rozporządzenie mówi też o potrzebie podziału klasy liczących więcej niż 24 uczniów na grupy w zajęciach związanych z nauką języka, przy czym przy podziale na takie grupy należy uwzględnić stopień znajomości języka obcego. Wynika z tego, że w klasie IV powinien być podział na grupy na zajęciach języka angielskiego. Zapytała dlaczego takiego podziału nie ma.

Wójt wyjaśnił, że obecnie są na etapie instalacji eSzkoły, wszystko jest przygotowane i czekają tylko na stanowiska komputerowe na całą – pełną salę. Realizacja programu opóźnia się ze strony Urzędu Marszałkowskiego, trzeba trochę cierpliwości, bo jeśli Gmina daje prawie pół miliona złotych na program to nie można wymagać żeby jeszcze kupować dodatkowe komputerów.

Uważa, że poruszane przez rodziców sprawy, to nie są tematy na Sesję, takie sprawy rodzice powinni omawiać z Panią Dyrektorem w szkole.

Radny Roman Kopij stwierdził, że problem jest trochę innej natury, bo skoro tak szybko podzielili klasę na grupy na zajęcia z informatyki, choć sale są jeszcze nie przygotowane a przy języku angielskim łączą dwa poziomy nauczania, bo jest poziom wyższy i niższy. Którego więc programu będą korzystali, z tego dla dzieci słabszych czy bardziej zaawansowanych.

Dyrektor GZSZ poinformowała, że połączono dwie klasy trzecie w jedną obecnie czwartą klasę, w tych klasach nie było różnych poziomów, poziom był taki sam.

Pani z Sali stwierdził, że omawiany obecnie punkt dotyczy skargi rodziców na Dyrektora GZSZ i chciałby wiedzieć, dlaczego poruszane tutaj tematy podziału klas na grupy są odpychane na dalszy plan, odsyłane do omówienia z Dyrekcją szkoły, chciałby tutaj uzyskać odpowiedź dlaczego klasy nie są dzielone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami i przepisami.

Chciałby wiedzieć jak to zostanie rozwiązane, bo od tego też zależy dalsze postępowanie rodziców, bo jeżeli się okaże, że nie jest to załatwione zgodnie z wymogami, nie ma podziału na grupy, to rodzice mogą szukać innych środków i sposobów załatwienia sprawy. Chciałby tutaj usłyszeć konkretną odpowiedź.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa odpowiedział, że arkusz organizacyjny szkoły zatwierdza Wójt i Wójt za niego odpowiada. Stwierdził, że może się spotkać i sprawę wyjaśnić. Rada Gminy nie ma wpływu na arkusz organizacyjny, taki jest podział kompetencji.

Pani z Sali stwierdził, że z szacunkiem i dla pana Wójta i dla dyrekcji Szkoły, myśli, że organem nadrzędnym nad Wójtem czy nad Szkołą jest Ministerstwo czyli organ wydający zarządzenia czy ustawy. Jeżeli jest zarządzenie, że są wymogi, to nie może być tak, że ktoś lokalnie ustala sobie własne wewnętrzne reguły. Są rzeczy, którymi się trzeba kierować w życiu.

Pan Wójt prosił aby Pan przyszedł jutro do Urzędu w celu wytłumaczenia i wyjaśnienia tych spraw.

Pan stwierdził, że chciałby aby to było wyjaśnione na forum publicznym.

Wójt wyjaśnił, że w tej chwili nie stać Gminy aby kupić 20 komputerów dla szkoły gdy za chwilę szkoła dostanie komputery za 420 tys. zł.

Pan z Sali stwierdził, że rodzicom nie chodzi o to aby kupić komputery za jakieś duże pieniądze, im chodzi tylko o to aby dzieci mogły się kształcić na konkretnej ilości sprzętu, który jest w tej chwili dostępny w szkole. Jeżeli jest dziesięć stanowisk, to aby podzielić klasę na takie grupy aby wszystkie dzieci miały dostęp do komputerów. Chodzi o to aby dzieci uczyły się w grupach tak jak tego wymagają przepisy.

Dyrektor GZSZ Pani Bożena Kownacka-Kasprzak poinformowała, że w szkole podstawowej obowiązkowe zajęcia z informatyki są w klasie piątej i szóstej. W gimnazjum obowiązkowe zajęcia z informatyki są w klasie pierwszej i drugiej. To są te godziny obowiązkowe, na które daje przyzwoleństwo państwo, pozostałe godziny, to są godziny do dyspozycji Pana Wójta.

Pani z Sali (nie przedstawiła się) zapytała dlaczego w naszej szkole dzieci mogą rozwijać się sportowo i są na to pieniądze a nie mogą się rozwijać np. z angielskiego czy informatyki, bo na to nie ma pieniędzy.

Wójt Gminy prosił o danie im szansy jeżeli chodzi o informatykę, program Szkoła opóźnił się o rok nie z winy Gminy. Jak tylko szkoła dostanie sprzęt to zastanowią się jak go wykorzystać.

Pani z Sali (nie przedstawiła się) stwierdziła, że do nauczania języków obcych i rozwijania zainteresowań nie trzeba takiego sprzętu.

Pan Stanisław Siedlak prosił Panią Dyrektor aby wzięła gazetę i przeczytała ilu było olimpijczyków w szkole w Korfantowie i z jakich przedmiotów, ilu było przydzielonych opiekunów. Aby pojechała do szkoły do Korfantowa i zapytała jak to się robi.

Pani z Sali zapytała jak w końcu będzie z językiem angielskim w V klasie, czy zostanie tylko jedna godzina, czy coś zostanie zmienione.

Wójt odpowiedział, że uważa, że Pani zgłosiła wniosek, zostanie to sprawdzone i rozpatrzone.

Radny Roman Kopij stwierdził, że radni czekają na głos Komisji Społecznej w tej sprawie. Przewodnicząca Komisji Społecznej Pani Alicja Lewandowska-Adam odczytała stanowisko Komisji Społecznej Rady Gminy Tułowice dotyczące skargi rodziców z dnia 17 czerwca 2011 r. na dyrektora Gminnego Zespołu Szkół w Tułowicach Panią mgr Bożenę Kasprzak (stanowisko stanowi załącznik do protokołu). Komisja w swoim stanowisku stwierdziła, że skargi nie można uznać za bezzasadną.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zofia Pietrusewicz poinformowała, że Komisja Rewizyjna nie wypracowała stanowiska w tej sprawie, radni- członkowie Komisji rewizyjnej będą głosować wg własnego uznania.

Przewodniczący Komisji Gospodarczo-Budżetowej Pan Jerzy Piędzioch stwierdził, że na komisji kiedy omawiali pismo rodziców optował za oddaleniem skargi, bo takie pismo może wpłynąć na każdego dyrektora jednostki a tym bardziej jeżeli chodzi o pracowników dydaktycznych w szkole. Niemniej jednak dzisiejszy obraz jaki jawi mu się dzisiaj w stosunku do spraw związanych z nadzorem pedagogicznym, za co odpowiedzialna jest dyrekcja bulwersujący jest fakt, że znajomość obowiązujących przepisów jest trochę „na bakier”. Jeżeli jest tak, że przepis mówi, że należy prowadzić obowiązkowe zajęcia z języków obcych w systemie kiedy przekracza się liczbę godzin, to jest to „obligo”, to nie jest problem Pani Dyrektor tylko jeżeli nie ma środków to jest problem organu prowadzącego. Jeżeli mówimy o tym, że nie ma godzin języka angielskiego a co wnosili na ostatniej Komisji, że obawia się pewnych „myków” o czym się w tej chwili dowiaduje, to ma prawo zmienić

zdanie. Prosił członków Komisji Gospodarczo - Budżetowej o głosowanie wg własnego uznania.

Wójt powiedział, że gdyby zostawili godziny j. angielskiego tylko obowiązkowe, to co minister sobie zażyczył, to byłoby ich o połowę mniej. Miał do wyboru albo zostawić albo jeszcze obciąć to, co Gmina dokłada. Byłoby to jeszcze z gorszym skutkiem dla dzieci. Radny Józef Sukiennik odczytał swoje wystąpienie ( wystąpienie stanowi załącznik do protokołu).

Radny Andrzej Wesołowski poinformował, że w podstawie przedłożonego projektu uchwały powinno się też powołać też ustawę o samorządzie gminnym – art. 18 oraz ustawę o systemie oświaty, bo te trzy ustawy jakby się w tym projekcie zahaczają. Są dwa warianty projektu uchwały i jeden wariant mówi : „ Rada Gminy po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy stwierdza jej bezzasadność” a drugi wariant: „Rada Gminy po rozpatrzeniu sprawy stwierdza jej zasadność”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował , że Rada wybierze jeden projekt, który będzie głosowany.

Radny Józef Sukiennik poinformował, że długo się zastanawiał czy przygotować i odczytać takie wystąpienie ale jest mu przykro, że tak właśnie jest. Dlaczego nie chce się zrozumieć, że ten konflikt trwa już od roku i ani Wójt, ani Rada ani Pani Dyrektor, nikt nie znalazł sposobu na pozytywne rozwiązanie tego problemu, dlatego zdecydował się na takie wystąpienie. Radca Prawny Pani Maria Przywara poinformowała radnego Andrzeja Wesołowskiego, że w projekcie uchwały o rozpatrzeniu skargi powołanie się na przepis tego prawa materialnego jest zupełnie wystarczający a wręcz błędem jest przytaczanie w podstawach prawnych uchwał kilku podstaw prawa materialnego.

Pan Stanisław Siedlak poinformował, że tak się składa, że omawiany temat w skardze dotyczy jego żony. Jako osoba najbliższa już od roku czasu nie tylko obserwuje ale też uczestniczy w tym co się dzieje. Od początku samego kiedy ta nagroda nieszczęśliwa została przekazana. Wszyscy oczywiście otrzymali tę nagrodę na święto Edukacji narodowej, tylko jako jedyna nie otrzymała jej jego żona. Przyszła do domu z płaczem gdyż została potraktowana jak „persona non grata”. Przeżyli to bardzo, tym bardziej , że On też w Gminie przepracował i też myśli, że gdzieś tam się zapisał, może mniej, może więcej, to oceni przyszłość. Zwrócił się do Pana Wójta osobiście, jako były zastępca, żeby spróbował tę sprawę jakoś rozwiązać, bo tu nie chodzi o finanse, tylko żeby jakoś to zrobić aby ta pani tę laurkę dostała, bo to dla niej jako nauczyciela ambitnego miało ogromne znaczenie. Usłyszał taką odpowiedź, że nie. Nie było żadnej reakcji, już wtedy gdyby Pan Wójt wykazał dobrą wolę i porozmawiał z Panią Dyrektor, zapytał czy się nie pomyliła albo nie przeoczyła czegoś i poprosił aby to zmieniała i nagrodę przydzieliła, bo nagrodę dostały też Panie z administracji i Panie sprzątaczk, to nie znaczy że Panie sprzątaczk – to są tak samo ludzie, ale święto Edukacji narodowej to dotyczy głównie nauczycieli. Gdyby Pan Wójt przywrócił tą nagrodę, nie finansową , bo te finanse można by przeznaczyć na inne potrzeby, ale tą laurkę z orłem białym. Nie, nie bo nie. Jakie były tego następstwa, były takie następstwa, że od tamtego czasu to było powolne, świadome z determinacją eliminowanie jego żony. Był tego świadkiem i był bardzo zdumiony sposobem takiego działania. Kiedy żona zapytała na zebraniu w szkole o dodatek motywacyjny, to Pani Dyrektor zaprosiła ją potem do siebie do gabinetu „na dywanik”. Niespodziewanie w ciągu kilkunastu sekund pojawił się tam też Pan Wójt. I co wtedy usłyszała, ona usłyszała za całokształt, różne historie, których nawet nie chce tu przytaczać, poruszono nawet temat jego syna, który był olimpijczykiem z języka angielskiego, także to, że Pan Siedlak był Zastępca Wójta i różne inne rzeczy, tylko nie dostała odpowiedzi na swoje pytanie. To był już element właśnie takiej zawziętości.

Następnie krążyły różnego rodzaju pisma w obie strony, rodzice wyczuli co się dzieje, próbowali rozmawiać z Panem Wójtem. Nawet on przyszedł z rodzicami do Pana Wójta i ma świadków, że powiedział „Panie Wójcie ja Pana proszę, żeby Pan ten problem rozwiązał, bo będzie z tego zadyma” Wójt odpowiedział, że nie da rady bo nie ma możliwości.

Była Komisja wspólna gdzie też zabierał głos i mówił, że pół roku przeleciało a problem nie został rozwiązany, też prosił, że takie problemy można rozwiązać tylko trzeba wykazać trochę dobrej woli. Pan Wójt powiedział, dobrze, siada do arkuszy i może się akurat uda coś zrobić, żeby te dwie godziny były. Gdyby Pan pomyślał jako Wójt, jako ten zarządca nr 1 w Gminie, żeby symbolicznie dać tej osobie dwie godziny, bo w ten sposób wyszedłby jako ta osoba, która chce dobrej woli i szanuje wolę rodziców. Bo jeśli ci rodzice tutaj dzisiaj są, to nie dlatego, że ich tutaj zawołał ale dlatego, że widzą co się dzieje, czym zostali w jakiś sposób zmuszeni, żeby przyjść. . Jeżeli jak zrozumiał Pani Dyrektor będzie się sądzić z rodzicami, to jest mu wstyd i powie szczerze, że jak tak dalej będzie i jak Pan Wójt nie przyzna się do tego, że popełnił straszną gafę , to rokowania jego na przyszłość jako Wójta , i nie robi tu żadnej kampanii w tej chwili, to są mierne i mizerne Prosił Pana Wójta aby w końcu wyciągnął z tego wnioski, bo jeszcze jest szansa i aby nie było za późno.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa przypomniał, że część z tutaj zebranych była na tym spotkaniu, które odbyło się w jego gabinecie. Na temat tej nagrody powiedział i gotów jest to powtórzyć kolejny raz, że gdyby ta nagroda zależała od niego, bo w tym momencie nie wie dlaczego akurat wszyscy mają pretensje do Pani Dyrektor - w tym samym dniu były też nagrody Wójta i nikt nie ma pretensji, że Wójt nie dał - to powiedział, że też by nie dał. Jest pewna zasada i nie chciałby jej wyciągać po raz wtóry, jeżeli nauczyciel zrezygnuje z obowiązku jaki jest założony w danej szkole i nie składa sprawozdania z wypisanymi swoimi osiągnięciami tylko składa pustą kartkę, to wygląda to na lekceważenie dyrekcji. Jeśli nauczyciel nie ma osiągnięć, to za co mu dać nagrodę.

Pani Jolanta Siedlak stwierdziła, że Pan Wójt kłamie. Poinformowała, że Pan Wójt poprosił o uzasadnienie nagród dopiero wtedy kiedy zobaczył na liście, że mąż Pani Dyrektor ma nagrodę wyższą od nagrody Wójta i kiedy była na liście do nagrody Pani Irena Sinicka. Dziewczyny są świadkiem, że w nocy pisały uzasadnienia tych nagród. Proszę nie kłamać. O samochwalcach Pan Wójt mówił trzy miesiące, w piśmie w którym jej Pani Dyrektor odpisuje na zapytanie nie ma mowy o żadnych samochwalcach, nie pisała do tej pory żadnych samochwale, ponieważ jej wymiar czasu godzin jest taki, że jeżeli coś robi, to jest to namacalne. Na dywaniku Pani Dyrektor przypomniała jakie było jej przedsięwzięcie, może Pan Wójt pamięta jaki teatr przywiozła , również w tej szkole kiedy było przedstawienie na sali, to była promocja dla tego środowiska, to była integracja. Pani Dyrektor ją wyśmiała, powiedziała, „niektórzy się z tego śmiali, Panie Wójcie”. Tak powiedziała jej Pani Dyrektor. Pani Siedlak prosiła aby nie mówić jej nic o żadnych samochwalcach, bo to jest „blef totalny”.

Pan Wójt poinformował, że może tę kartkę odszukać.

Pan Siedlak stwierdził, że Pan Wójt ma dobry stosunek do kwitów ale nie do ludzi, ludzi potrafi tylko zastraszać.

Pani Bożena Kownacka-Kasprzak Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół poinformowała, że obowiązkiem każdego nauczyciela na koniec roku na Radzie Pedagogicznej kończącej rok szkolny jest złożenie samooceny. To czy Pani Siedlak złożyła ją w czerwcu, czy nie złożyła, jest to w dokumentacji. To nie jest pierwszy rok ani wymysł Pani Dyrektor. Od lat nauczyciele składają takie samooceny, są one w archiwum i można zobaczyć jak nauczyciele od lat to robią. Robili to w tamtym roku , robili to też w tym roku, druki były identyczne. W tym roku Pani Siedlak taka samoocenę złożyła. Prosiła Panią Siedlak o wyjaśnienie dlaczego w tamtym roku oddała pusty druk a w tym roku taki druk wypełniła.

Pani Jolanta Siedlak stwierdziła, że nie Pani Dyrektor Bożenie Kownackiej – Kasprzak oceniać jej pracę sprzed jej kadencji. Pani Kasprzak się nawet nie pokwapiła aby zapytać poprzednie Panie Wicedyrektorki o stanowisko w sprawie danego pracownika. Nie Pani Kasprzak było oceniać czyjaś prace z poprzedniego roku, bo Pani Kasprzak nie popytała i nie zebrała informacji. .

Pan Stanisław Siedlak stwierdził, że jest to prosta sprawa w każdym zakładzie, jeżeli nie ma tej „fiszki”, to Pani Dyrektor gdyby okazała trochę dobrej woli to poprosiłaby Panią Siedlak o dostarczenie swojej „fiszki”. Nie można było tak zrobić?.

Jesteśmy małym środowiskiem, wszyscy się tutaj znamy, nie widzi dobrej woli, nie widzi porozumienia, nie widzi rozmów tylko jest coś takiego: „, naraziłeś się, to trzeba ci tak dać, żebyś ty pamiętał i żebyś się nie podniósł”. To jest katastrofa dla niego, dla osoby która już tutaj trochę mieszka to jest ogromna katastrofa. Jeżeli taka drogą pójdziemy to nie widzi tego. Pani Jolanta Siedlak zapytała jak wytłumaczyć fakt, że Pani Dyrektor przez cały rok nie odpowiadała „dzień dobry” na jej pozdrowienie. Pisała do niej korespondencje, mówiąc, że nie ma pieniędzy na znaczki. Ocierały się o schody ale ani razu w ciągu roku Pani Dyrektor nie wezwała Pani Siedlak do swojego gabinetu aby z nią jak z człowiekiem porozmawiać. . Pani z Sali zapytała Pani Dyrektor czy Panie z obsługi też pisały samooceny aby dostać nagrodę. Po usłyszeniu odpowiedzi, że nie pisały, Pani z Sali zapytała na jakiej wiecej podstawie te Panie dostały nagrody z okazji „Dnia Edukacji”. .

Pani Dyrektor stwierdziła, że obserwowała jak te Panie pracują. Pani z Sali zapytała czy nie można było też zaobserwować Pani Siedlak.

Pani Dyrektor stwierdziła, że w tym czasie akurat mieli „wakacje z uśmiechem” gdzie nauczyciele się zapisali a Pani Siedlak nie było tam również.

Pani Dyrektor GZSZ zapytała czy jak ktoś bardziej krzyczy i potrafi sobie zaskarżyć więcej ludzi to czy jest lepszy, chyba nie o to chodzi. .

Zaznaczyła, że ostatnio jak Komisja Społeczna była w szkole to rozmawiały, że jak będzie możliwość, będą dodatkowe godziny to będzie język angielski wznowiony dla nauczyciela. Był przy tym Pan Kołosowski i miał przekazać to rodzicom, przecież to są też jakieś słowa wiążące, coś co jest znaczące. Mówimy, obiecujemy a wychodzi na to, że nikt w zasadzie do końca nie chce słuchać tego co omawiamy.

Pan Kłosowski stwierdził, że jeżeli chodzi o te nagrody to tutaj sprzątaczkę dostały nagrody za osiągnięcia dydaktyczne, to też jest trochę dziwne, można dać nagrodę ale coś tutaj nie gra. Stwierdził, że tutaj się sprzeczą, dyskutują ale z tych dyskusji nic nie wynika, bo tyle razy się spotykali czy w szkole czy tutaj na sesjach Rady Gminy a konflikt na dobrą sprawę to się coraz bardziej rozkręca. Został zwolniony bardzo dobry nauczyciel lubiany przez dzieci, nie twierdzi, że nauczycielki które teraz będą uczyć są złe, bo pewnie też są dobre.

Jest jednak pewien blok godzinowy i odnosi on takie wrażenie, że zrobiono takie przesunięcia, że więcej godzin jest później po to, żeby teraz pokazać w arkuszu, że jest tyle i tyle godzin. W przyszłym roku nagle się okaże, że tych godzin będzie pewnie bardzo dużo godzin i trzeba będzie komuś te godziny przydzielić. Pan Wójt mówił, że w tym roku jest dwie klasy mniej a jeżeli w tamtym roku było 54 czy nawet 60 godzin j. angielskiego a w tym roku jest tylko 36, to gdzie te godziny się podziały. One zostały po prostu przesunięte, odnosi takie wrażenie, że one zostały przesunięte tylko po to aby można było w tym roku wykazać, że jest 36 godzin. Dzieci w tym wypadku też będą przegrane dlatego, że to się odbije na dzieciach z klasy VI dlatego że teraz w V klasie mają 1 godzinę a w klasie VI kiedy są egzaminy będą miały jeszcze więcej lekcji a jeszcze trzeba powtarzać materiał, czyli ta nauka się skumuluje w ostatnim roku. Nie będzie to korzystne dla tych dzieci. Uważa, że godziny w poszczególnych klasach lepiej by było jakby były rozłożone równomiernie – po 2 w

każdym roku Lu jeśli ma być ich 8 to 2,3,3 a nie tak aby w jednym roku były 2godziny w drugim 1 godzina a ile w trzecim.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że III klasa gimnazjalna, która odeszła miała rozszerzony język angielski i miała tygodniowo 6 godzin tego języka.

Dwie klasy trzecie zostały połączone w jedną i też godziny odeszły.

Przewodniczący Rady Gminy przerwał dyskusję i zaproponował przegłosowanie uchwały. Zaproponował aby zacząć głosowanie II wariantu. Radca Prawny Pani Maria Przywara poinformowała o zasadach głosowania oraz przypomniała, że do uchwały trzeba sporządzić uzasadnienie, które powinno być przegłosowane wraz z uchwałą.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał II wariant projektu uchwały ( skarga uznana za zasadną) . W wyniku głosowania przy 9 głosach za, 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących się Podjęto uchwałę Nr VIII/53/11 w sprawie rozpatrzenia skargi.

Radny Jerzy Imbiorski poinformował, że na poprzedniej Sesji Pan Kołosowski zabierał głos a w protokole tego nie ma i uważa, że wszystkie rzeczy, które są na Sesji powinny być, bo jeżeli by sięgali do różnych dokumentów, to żeby było, uważa że są to cenne uwagi bo np. Pan Siedlak jest wielokrotnie a tutaj nie ma. Zaznaczył, że wnikliwie przeanalizował protokół i tego nie ma. Prosił Pana Kłosowskiego aby jeszcze sam przeczytał protokół, może się tam znajdzie.

Przewodniczący Rady Gminy zarządził przerwę w celu zredagowania przez Komisje Społeczną uzasadnienia do podjętej uchwały.

#### **A/LS 100093. 1.02.11**

Przewodnicząca Komisji Społecznej Pani Alicja Lewandowska- Adam odczytała przygotowane uzasadnienie do uchwały Nr VIII/53/11 w sprawie rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega zarządził głosowanie i przy 10 głosach za i 4 wstrzymującym się uzasadnienie zostało przyjęte.

#### **Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,**

Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pan Tadeusz Cwynar poinformował, że jak co roku okres 1 października jest okresem naliczania i zmiany stawek za wodę i ścieki. Wyjaśniając pewne wątpliwości, które padły na posiedzeniu Komisji wyjaśnił, że ustawodawca przewidział tryb ustalania cen, nie można tego robić tak jak się komuś podoba, że Zakład nalicza cenę, Wójt sprawdza prawidłowość naliczenia i nie trzeba tego przedstawiać Radzie Gminy. Wniosek musi być przedstawiony Radzie Gminy dlatego, że cena to nie jest tylko rzecz, że ludzie muszą coś tam płacić i reszta to nikogo nie obchodzi. Uważa, że musi przedstawić to na Radzie dlatego , że jak radni zauważyli siec wymaga ciągłego utrzymania w odpowiednim stanie technicznym. Nie chce nawet mówić co jest na osiedlu. W tej chwili na ulicy Ceramicznej cały przyłącz jest do wymiany, siec na osiedlu ma 35 lat , jak były budowane wodociągi. Tam gdzie siec jest żeliwna, to jeszcze wytrzymuje ale są też wstawione stalowe rury, które w tej chwili wyglądają jak sito. Tutaj nie ma co ukrywać, awarie tam będą coraz częściej, bo im starsza siec to jest coraz gorzej.

Wzrost cen nie jest dlatego, że tak wypada bo wszyscy wkoło podnoszą ceny, drożeje energia, drożeją części, drożeją wszystkie koszty. Tak też jest na naszej sieci jeżeli chodzi o wodę jak również na oczyszczalni jeżeli chodzi o ścieki. Oczyszczalnia ścieków ma już 11 lat. Od 8 do 11 lat na terenie Gminy pracuje 22 przepompownie, wszystkie ścieki są przetłaczane, pompowane dzień i noc. Pracuje przy tym około 50 pomp. Nawet żeby zrobić przegląd tych wszystkich urządzeń, to wymaga pracy , części, materiałów i innych potrzebnych rzeczy. Nie chce już mówić w jaki sposób ta kanalizacja jest eksploatowana. Ludzie do kanalizacji wrzucają różne rzeczy i trzeba ciągle gdzieś czyścić i udrażniać..

Dyrektor ZGKiM stwierdził, że podwyżka nie jest aż taka wysoka, bo jeżeli na 1000 litrów wody chcą podnieść cenę o 15 groszy, to uważa, że nie są to aż tak wielkie kwoty. W sklepie jak się cenę za jakiś towar podnosi o 15 groszy to nawet nikt tego nie zauważa.

Jeżeli Zakład wydobywa rocznie około 200 tysięcy metrów sześciennych wody, to pomnożyć to przez 15 groszy, to wychodzi około 30 tysięcy złotych. To nie jest w stanie kupić potrzebnych urządzeń. Większość urządzeń jest starych i wymaga remontu bądź wymiany.

Na ściekach planuje się podwyżkę w wysokości 25 groszy, jest to 5,6% podwyżki w stosunku do ubiegłego roku.

Dyrektor stwierdził, że jeżeli Rada nie zatwierdzi stawek to nie będzie tak, że już jutro nie będzie wody ale żeby się nie stało tak, że za jakiś czas staniemy przed faktem, że tej wody nie ma czym wydobywać, a to nie są żarty. Dyrektor zaznaczył, że sposób obliczania stawek jest podany w ustawie. Poinformował także, że na dwadzieścia najbliższych gmin 15 gmin ma wyższe stawki niż w Tułowicach.

Poinformował, że dwa lata temu radni z Komisji Rady przeszli, popatrzyli i nic, nie było inicjatywy. Nie było wsparcia finansowego. Prosił radnych aby przy konstrukcji budżetu wzięli pod uwagę potrzeby remontu urządzeń na Stacji Uzdatniania Wody i Oczyszczalni ścieków. Następnie poinformował jaki jest stan techniczny tych urządzeń i zaznaczył, że jest to majątek gminy i gmina ma za zadanie unowocześnić i modernizować całą sieć.

Prosił radnych aby zechcieli zobaczyć przed uchwaleniem budżetu jaki jest stan techniczny tych urządzeń.

Na zakończenie swojej wypowiedzi prosił o zatwierdzenie proponowanych stawek.

Radny Frederic Coppin stwierdził, że wracając myślami do posiedzenia komisji po okresie wakacyjnym, chciałby poruszyć temat podwyżek taryf, wyrazić sprzeciw i prosić kolegów radnych aby też nie wyrażali zgody na podniesienie stawek za wodę i ścieki, jeżeli nie mają przedstawionych dowodów, że jest wszystko robione aby najpierw szukać oszczędności.

Rozumie wszystko co Pan Cwynar mówi ale nie rozumie jednej rzeczy, nie wie dlaczego nie są budżetowane pieniądze na naprawy. Pan Cwynar wcześniej jak konstruowano budżet wiedział, że wszystko jest stare i trzeba było już wtedy prosić o pieniądze.

Nie raz już poruszał ten temat, że nie tędy droga do pozyskania środków finansowych.

Powtarza się ale zrobi to kolejny raz. Zaproponował zrobić szczegółową analizę przychodów i kosztów. Poszukać innych możliwości. Z własnego doświadczenia wie, że takie działania przynoszą efekty. Nie może jednak zrozumieć, dlaczego jest tak ciężko podjąć decyzję o poszukaniu oszczędności, natomiast tak łatwo podejmuje się decyzję o podwyżce. Jest to niezrozumiałe.

W tym ogólnoswiatowym kryzysie zaczynamy odczuwać spadek dochodów i wzrost codziennych wydatków, i w tym przypadku trzeba też mieć na uwadze wszystkie gospodarstwa domowe.

Trzeba robić wszystko aby mieszkańcy naszej gminy mieli tanie media, mniejsze podatki, aby mieli chęć do większych inwestycji i aby chcieli żyć i mieszkać na terenie naszej gminy.

Dlatego apeluje do radnych i do Pana Wójta aby nie akceptować tak poważnych decyzji z dnia na dzień, bez większych konsultacji. Ma na myśli także inne podatki jak podatek od nieruchomości czy itp.

Uważa, że każdy kierownik jednostki musi być dobrym menadżerem, a Pan Wójt powinien nadzorować i wymagać od kierowników jednostek samorządowych dobrego zarządzania w postaci dobrej organizacji, realizacji założonych planów, szukania oszczędności, wykazu zrealizowanych i niezrealizowanych zadań, dlatego się udało, dlatego się nie udało, wszystkie za i przeciw ... a nie jak to jest obecnie skupianiu uwagi na problemie, czy budżet się zamknął w określonej kwocie.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega poinformował, że Pan Dyrektor kilkakrotnie prosił o pieniądze ale nie udało się.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Tułowicach Pan Tadeusz Cwynar poinformował, że zakład nie może występować o unijne czy inne środki, bo nie ma samodzielności. Jest to zakład budżetowy i mają tylko w kalkulacji wliczone tkz. materiały eksploatacyjne. Na takie rzeczy jak bezpieczniki, śrubki, zasuwy itp. Na to są pieniądze. Nie mają pieniędzy na remonty i nie mogą o nie występować jako zakład na zewnątrz dlatego też prośba przed budżetem, bo są to pewne kwoty. Kalkulacje są robione co roku i można zobaczyć jak rosną koszty.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że rozumie wypowiedź Dyrektora i rozumie wypowiedź radnego, że trzeba robić oszczędności. W ubiegłej kadencji podnosili sprawę szukania oszczędności. Z tego co pamięta, to Dyrektor ZGKiM mówił, że będzie to robił ale nie przedstawił żadnych konkretnych. W odbiorze społecznym jest tak, że radnym najłatwiej wychodzi podnoszenie stawek, ale że nie posprzątane ulice, nie wykoszone, zwolniony etat, no to rozumie, ale nie ma nikogo zatrudnionego na to miejsce, zastanawia się co się stało z przeznaczonymi na to pieniędzmi. Przypomniał, że Pan Dyrektor na posiedzeniu Komisji powiedział, że pracownicy ZGKiM, którzy wożą śmieci, w wolnych chwilach będą sprzątały. Nie tedy droga, bo tak się nie da. Były dwie Panie pracujące po pół etatu, też tych Pań już niema. Tułowice nie są sprzątane. Ludzie mówią, że stawki się podnosi a w Tułowicach nie jest posprzątane. Gdyby sprzątały, to byłaby inna sprawa, bo widać by było, że się starają, można by było inaczej rozmawiać. Zapytał co się dzieje z etatem tego człowieka, który został zwolniony, nie wnika czy słusznie został zwolniony czy nie, podobno słusznie. Zapytał też, czy Pan Dyrektor przewiduje etaty dla sprzątających, bo etat był, dwa razy po pół etatu a kiedyś było chyba jeszcze więcej, trzeba coś z tym zrobić.

Dyrektor ZGKiM wyjaśnił, że sprzątania nie można wliczać do ceny wody, jest to inna działalność.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej jest zakładem wielobranżowym gdzie prowadzona jest osobna księgowość na poszczególną działalność.

Nie można wliczać np. sprzątania ulic do ceny wody czy też odwrotnie.

Zaznaczył, że sprzątanie ulic jest zadaniem gminy i gmina tylko zleca zakładowi te prace.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa stwierdził, że ludziom w Tułowicach się wydaje, że Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej to jest taka instytucja, która ma robić tylko nikt się nie zastanawia za jakie pieniądze. Dziwi się radnemu Sukiennikowi, bo zakład posprząta ale ktoś im musi za to zapłacić. Tym „ktoś” jest Gmina i Rada Gminy w której Pan Sukiennik też jest radnym podjęła uchwałę, że przeznacza duże środki na inwestycje w Szydłowie, bo jest to niepowtarzalna okazja, bo można uzyskać paręset tysięcy oszczędności, między innymi także kosztem sprzątania. Do tego doszła jeszcze podwyżka podatku VAT, co pomniejszyło środki na sprzątanie o 23 tysiące złotych. Zamiatamy i sprzątamy co trzeci raz. Wójt stwierdził, że nie dziwi się ludziom tylko dziwi się Panu radnemu, bo jest już radnym drugą kadencję i te sprawy ustalają. Wójt stwierdził, że Komunalna to nie jest instytucja ‘chłopca do bicia’ na tej zasadzie, że oni zrobią wszystko, trzeba im tylko zapłacić więc trzeba tylko znaleźć płatnika.

Wodę Komunalna będzie wydobywać w miarę posiadanych środków, a do reszty jak gmina nie dopłaci do kubika wydobywanego, jak środków zabraknie i gmina im nie dopłaci, to woda będzie wydobywana co drugi dzień albo co trzeci dzień. To nie jest tak, że Komunalna bierze skądś jakieś wirtualne pieniądze, ma się utrzymać i jeszcze zrobić pewne rzeczy a najlepiej wszystko. Ludzie płacą czynsze w związku z tym coś tam się robi na tych mieszkaniach, a też są tacy co nie płacą. Ogrzewają mieszkania, jak ludzie płaca za ogrzewanie, to można zapłacić za gaz a gorzej jak są jeszcze zaległości w płaceniu.

Ze sprzątaniem jest tak samo, jest to zadanie zleczone, sprzątają tam gdzie mają zlecenie.

Jak w którymś momencie zabraknie środków to nie będzie sprzątane i odśnieżane, bo nie będzie z czego zapłacić. Wójt stwierdził, że sami uchwalili budżet i określili pieniądze na utrzymanie czystości.

Radny Józef Sukiennik stwierdził, że Pan Wójt go przekonał.

Radny Jerzy Imbiorski stwierdził, że Pan Dyrektor wie jak budżet jest tworzony, Pan Wójt z Dyrektorami jednostek i kto co potrzebuje, to tam jest. Poinformował, że osobiście jest zwolennikiem wariantów jakichś tam i przyjął wariant ten optymistyczny a nie jeden powiedzmy budżet. Wiecie co może być, wymaga może więcej pracy ale może jest obiektywny, bardziej sprawiedliwy, żeby gdzieś tam w ten sposób popracować.

Poinformował też, że Firma Becker swoje nieczystości zrzuca do Łambinowic, zapytał czy nie mogła by to robić gdzieś tutaj w Tułowicach, są to koszty i jakiś dodatkowy dochód.

Poinformował, że wracając do porządków to dzwonił do Zastępcy Pani Dyrektor Urzędu Pracy w Opolu i dowiedział się, że pieniądze na prace interwencyjne i roboty publiczne są ograniczane ale po jednej czy dwie osoby na gminę, jeżeli ktoś usilnie prosi to dają. Po prostu Gmina nie jest tym zainteresowana, bo trzeba coś tam, to nie będą robili sobie problemu.

Zadzwoił też do Zarządu dróg i zapytał czy z tym koszeniem, porządkowaniem i tak dalej, to mówił również Pan Dyrektor, że nie ma pieniędzy tak jak każdy ale jeżeli są jakieś okoliczności, dożynki i inne imprezy to są w stanie pewne rzeczy wykonać. Uważa, że tutaj nieraz można wykorzystać pewny moment, albo trzeba napisać pismo, albo pojechać albo zadzwonić i w jakiś tam sposób akcyjny raz w roku, nie wie czy są zobligowani to zrobić czy nie. Drugi raz jest jakaś tam okoliczność, która to wymusza, żeby pokazać bo to też jest wizytówka, no ale nie mają harmonogramu również jakich takich imprez że muszą to zrobić, po prostu nie wiedzą. I na takiej zasadzie można też wiele rzeczy zrobić.

Wójt Gminy poprosił Pana Reszke o przybliżenie spraw związanych z zatrudnianiem pracowników na zasadzie prac interwencyjnych.

Pan Reszka poinformował, że jesienią dostali czterech pracowników interwencyjnych do czyszczenia rowów. Czyścili rowy na ulicy Jagodowej i ulicy Jaśminowej. Ich praca wyglądała jak wyglądała, praktycznie dwóch pracowników co dziennie było pod wpływem alkoholu, jeden powyzywał Pana dyrektora. Mieli też kiedyś na pracach interwencyjnych kobiety, one praktycznie nic nie robiła.

Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska w związku z tym, że padła propozycja konstruowania kilku wariantów budżetu wyjaśniła radnym, że dobrze wie jak się tworzy budżet, jest wieloletnia prognoza finansowa, są tam zadania inwestycyjne zaplanowane na poszczególne lata.

Rozmawiali już na ten temat z jednostkami, to nie tylko Zakład Gospodarki Komunalnej jest niedofinansowany, powie o tym samym kultura, powie OPS. Bo aby zrobić inwestycje, to trzeba poobcinać jednostkom to co się da. Jeżeli dostajemy dotacje na jakiś cel, to nie można tej dotacji wykorzystać na inne potrzeby. Nie możemy również przygotowywać budżetu wariantowego, tylko trzeba go przygotować w takiej wersji w jakiej pójdzie do RIO. Projekt idzie do RIO, radni też projekt dostają. RIO musi wydać opinie czy przedłożony projekt realny do zrealizowania i zgodny z przepisami.

Jeżeli nie będziemy podwyższać stawek podatków, czy to podatku rolnego czy od nieruchomości, to trzeba będzie się liczyć z tym, że w budżecie braknie pieniędzy na inwestycje.

Bo muszą być stawki sztywne, czyli środki na utrzymanie jednostek. Jak tego zabraknie, to może być sytuacja taka jak teraz w szkole, że trzeba będzie zwalniać pracowników.

Nie jest tak, że czegoś nie chcemy, w zeszłym roku na sprzątnięcie było przeznaczone 90 tysięcy złotych, jak tu Wójt powiedział nie było VAT-u, 10 tysięcy dołożono do śmieci segregowanych i było razem 100 tysięcy złotych. Na ten rok było w budżecie zaplanowane 100 tysięcy złotych.

Poinformowała, że mieszka w Goszczowicach przy drodze powiatowej czuje się tak jakby innym człowiekiem a to ze względu na to, że musi sobie sama wykosić a ma hektary płotu, musi sama pozamiatać, bo jest gospodynią i powinna dbać o to aby ta jej posesja jakoś wyglądała .

Gmina powinna utrzymywać swoje działki, pomniki i swoje tereny, a w Tułowicach sprząta się wszystko, zapytała czy mieszkańcy Goszczowic różnią się czymś od mieszkańców Tułowic.

W Goszczowicach ludzie sami dbają o czystość koło swoich posesji a w Tułowicach trzeba im pozamiatać.

Stwierdziła, że trzeba się na coś zdecydować, budżet nie jest gumowy i nikt nie dołoży.

Ukazały się już stawki podatkowe na przyszły rok, są zwiększone o inflację.

Teraz będzie dylemat albo stawki zwiększymy i będą jakieś dochody albo nie zwiększymy. Albo się zdecydujemy, że robimy inwestycje bo są środki unijne do wykorzystania albo zabezpieczymy jednostki w podstawowe sprawy, prace remontowe w TOK-u, w OPS-ie, w szkole oraz w Urzędzie. Radni będą o tym decydowali.

Radny Roman Kopij stwierdził, że już dziesięć lat mieszka na ul. XXX-lecia PRL i nie widział aby tam ktoś z ZGKiM sprzątał. Sami sprzątają.

Stwierdził, że rozmyli temat, bo mają mówić teraz o wodzie. Przyznał, że na posiedzeniu Komisji lekko się ścieli z Panem Dyrektorem ZGKiM. Nie ma pretensji, bo ma te same problemy ale brakuje mu osobiście wypowiedzi Pana Wójta. Nie chce być tylko osoba , która będzie głosować obligatoryjnie. Zadał na Komisji pytanie, jeżeli ta wiedza dla radnych nie ma być odkryta, to nad czym mają głosować. Oczywiście może zdobyć dane, porównywać je i przeliczać ale po co. Jeżeli Pan Wójt powie, że wszystko zostało sprawdzone , że nie jest to przeliczone tylko wskaźnikiem.

Radny Roman Kopij stwierdził, że chce wiedzieć gdzie, w którym miejscu coś zaoszczędzili a gdzie wzrosło, że są działania takie , które pozwolą mu aby zagłosował.

Dlatego pytał jakie są poszczególne koszty. Stwierdził, że muszą w tym zakresie posiadać jak najgłębszą wiedzę aby zagłosować. Uważa, że powinien w ogóle nie głosować, bo po co jak i tak to przejdzie. A nie chce tego zrobić jeżeli mają tu pracować i coś tworzyć. Chyba, że Pan Wójt powie, że wszystko jest sprawdzone i nie ma możliwości aby to zmienić.

Radca Prawny Pani Maria Przywara poinformowała, że w związku z różnymi zdaniem na temat omawianej uchwały wyjaśnia, że ustawodawca przewidział dwa tryby, jedno zadanie przypisał dla Wójta i jego obowiązkiem było sprawdzić prawidłowość sporządzenia taryf i to zostało zrobione.

Były rozmowy z Dyrektorem i stawki jakie Pan Dyrektor proponował na początku zostały zmniejszone. Przedstawiona kalkulacja jest sprawdzona przez Panią Skarbnik i przez Wójta w zakresie zakresu prac. To zadanie, które spoczywało na Wójcie zostało wykonane.

Drugim etapem jest przedstawienie tych stawek Radzie Gminy a zadaniem Rady Gminy jest te stawki zatwierdzić lub ich nie zatwierdzić.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa stwierdził, że jest to odwieczny problem i są dwa wyjścia, jedno jest takie, że ustala się stawki, jeśli te stawki z przyczyn społecznych są nieakceptowane przez społeczeństwo to się daje dofinansowanie, dotację dla jednego metra sześciennego. Tak robi się w wieku gminach, bo inaczej stawki byłyby bardzo wysokie ( kilkanaście złotych). Wójt poinformował, że zawsze ma dylemat, bo jak Pan Dyrektor przedstawia jaka ma optymistyczna wersję, ile by chciał podnieść taryfy aby mu jeszcze starczyło na remonty i inne potrzebne rzeczy i może wtedy zakład nie byłby nie dofinansowany, pozostaje druga sprawa, to jest opinia, oddźwięk, odbiór społeczny. Rzecz polega na tym, że złoty środek jest gdzieś pośrodku. Zawsze tak bywa, za każdym razem wpływają materiały, są one sprawdzane pod względem merytorycznym, Rachunkowym i tak dalej. Zastanawiamy się też co się będzie dziać, jeśli zmniejszymy. Gdzieś trzeba będzie wtedy ciąć zaplanowane zadania. Wtedy dochodzi do takiego momentu z mniejszym lub większym wyrzutem sumienia kiedy podejmuje decyzję, bo od pewnego czasu jest decyzja Wójta, że taka taryfa jest do przyjęcia.

Jeśli powiemy, że 15 groszy wzrostu na 1000 litrów wody, to zużycie wody na osobę średnio wychodzi około 5000 litrów, to można policzyć ile zwiększa się wydatek za wodę.

Wójt zaznaczył, że gdybyśmy teraz mieli taką możliwość, że rozliczymy koszty jednego roku co do złotówki pod warunkiem, że nie mamy przewidywalności co do problemów awaryjnych, bo taka jest prawda. W tej chwili to dajemy w stosunku do całej Gminy jedną stawkę, ale ile kosztuje woda w Szydłowie, w Goszczowicach, gdzie wszystko się pompuje, gdzie pracują dodatkowe pompy. Mamy jedną szczęśliwą sytuację, jakość naszej wody można powiedzieć na obecne czasy jest bardzo dobra.

Biorąc pod uwagę to, że Zakład musi mieć ekipę ludzi dostępnych prawie 24 godziny na dobę, przypomniał co się niedawno wydarzyło jak na osiedlu zabrakło wody. W każdej chwili taka ekipa musi być. Wójt stwierdził, że gdyby osoby te pracowały tylko przy wodzie, to byłby luksus, bo to jeszcze jest do przyjęcia, ale pracownicy tacy pracują przy wszystkim. Wójt stwierdził, że na pewnych rzeczach można oszczędzić ale pewnych rzeczy, pewnych kosztów nie da się przewidzieć. Nie wie czy w którymś momencie nie zrobi się taka awaria, że staną pod ścianą i będą musieli szukać jakichkolwiek pieniędzy.

W związku z tym ustawodawca doszedł w którymś momencie do wniosku, że decyzja nominalnie jest dla Rady Gminy, Rada Gminy może spowodować, że niezależny dostawca wody zrezygnuje z dostawy wody, bo Rada nie podwyższy a nawet może obniżyć stawki. Z drugiej strony zadaniem własnym gminy przy odpowiedzialności Wójta jest zapewnienie dostawy wody. Jeśli gdzieś jest awaria to ludzie dzwonią do Wójta z informacją, że nie ma wody.

Wójt stwierdził, że nie jest w stanie przewidzieć ile wzrośnie energia czy paliwo. Uważa, że te 15 groszy wzrostu, to jest tylko takie minimum „na przeżycie”, nie wie jak to będzie wyglądało w następnym roku. Poinformował, że podjęta decyzja będzie obowiązywała do października następnego roku i wcześniej nie można zmienić ceny, może tak być, że będzie trzeba dokładać.

Wójt zaproponował, aby zaprosić radnych do SUW i pokazać, co tam trzeba zrobić. Powiedział, że marzy mu się aby wraz z Radą podjąć w którymś momencie decyzje o wykonaniu nowej instalacji wodnej i wodociągowej na osiedlu. Poinformował jak tam jest ułożona instalacja, jest to bardzo głęboko. Stwierdził, że nie jest to duża kwota w stosunku do ceny 1 litra wody w sklepie. Radny Józef Sukiennik stwierdził, że nie sposób przyznać racji Panu Wójtowi ale nie mają skali porównawczej jak to jest w innych gminach. Pan Dyrektor coś takiego ma ale też radnym nie pokazał. Prosił, że jeśli takie dane są, to aby je przedstawić radnym.

Radny Jerzy Imbiorski poinformował, że byli w szkole na kontroli, jak wyszli to akurat Biker pompował tam nieczystości, no i jadąc do domu jechał za tym Bilerem. Radny Jerzy Imbiorski stwierdził, że skoro wywożone są nieczystości z naszej Gminy, to chyba podpisuje jakieś umowy i niech będzie tak, że jeśli wywozi to z gminy to niech obniża te koszty i nie wiezie do Łambinowic tylko do oczyszczalni w Tułowicach. Jeżeli jest jakieś porozumienie to chyba mamy prawo coś narzucić.

Wójt stwierdził, że prywatny biznesmen robi naprawę prywatne rzeczy.

Pan Imbiorski stwierdził, że szkoła nie jest prywatna.

Wójt odpowiedział, że szkoła nie, ale gdzie kto chce wywieźć to nie ma wpływu.

Dyrektor ZGKiM poinformował, że przyjmują każdą ilość ścieków i nie odmawiają nikomu ale muszą to być ścieki odpowiedniej jakości. Zaznaczył, że złożył ofertę właścicielce Bikera ale nie ma na nią odpowiedzi.

Dyrektor ZGKiM poinformował, że jeżeli Biker wywozi nieczystości na zlecenie ZGKiM to przyjmują je do własnej oczyszczalni w Tułowicach.

Radny Roman Kopij poruszył sprawę konieczności remontu zbiorników w SUW, zaproponował aby przed uchwaleniem budżetu na 2012 r. zorientować się czy można na ten cel pozyskać środki unijne lub inne i zacząć starania w celu pozyskania takich środków.

Dyrektor ZGKiM poinformował, że pomagają dla firm, które na terenie Gminy zaczynają działalność. Firma hiszpańska uruchamia u siebie oczyszczalnię ścieków przemysłowych i będą te ścieki odprowadzać na gminną oczyszczalnię. Poinformował, że pomógł tej firmie w uzyskaniu pozwolenia wodno-prawnego. Będzie tam odprowadzanych około 40 składników chemicznych a na każdy składnik musi być pozwolenie. Poinformował, że jeżeli firma będzie zrzucać taka ilość ścieków jak mówi i biorąc tyle wody, to będą dodatkowe środki. Zazaczył, że Oczyszczalnia gminna ma pozwolenie na wydobycie wody na ponad 2000 m<sup>3</sup> na dobę, ma więc dużo większe moce przerobowe niż potrzebuje.

Na zakończenie Pan Dyrektor podał ceny wody ścieków jakie obowiązują w okolicznych gminach. Stwierdził, że znaczna większość gmin ma wyższą cenę wody i ścieków niż w Gminie Tułowice. Pan Stanisław Siedlak zapytał Dyrektora ZGKiM czy prowadzone są cykliczne przeglądy urządzeń w celu zapobiegania awarii.

Dyrektor odpowiedział, że oprócz awarii które występują, w każdy piątek są prowadzone przeglądy przepompowni.

Pan Stanisław Siedlak poddał pod rozagę sprawę ogłoszenia przetargu na sprzątnię gminy oraz ogłoszenie konkursu na najpiękniej utrzymana posiadłość.

Zapytał czy to jest możliwe.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania przy 11 głosach za, 2 przeciwnych i 1 wstrzymującym się podjęto uchwałę Nr VIII/54/11 w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,

**Ad. 8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr VII/45/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. zmieniająca uchwałę Nr XXII/158/09 Rady Gminy Tułowice z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ustalenia Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków : za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz wysokość i warunki wypłacania innych składników wynagrodzenia wynikających ze stosunku pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, a także wysokość nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania wypłacania, a także podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego,**

Komisje do projektu nie wniosły zastrzeżeń.

W głosowaniu brało udział 13 radnych, jeden radny opuścił chwilowo obrady.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie ( 13 głosów za) podjęto uchwałę Nr VIII/56/11 zmieniającą uchwałę Nr VII/45/11 Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. Rady Gminy Tułowice z dnia 16 czerwca 2011 r. zmieniająca uchwałę Nr XXII/158/09 Rady Gminy Tułowice z dnia 21 kwietnia 2009 r. w sprawie ustalenia Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków : za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz wysokość i warunki wypłacania innych składników wynagrodzenia wynikających ze stosunku pracy, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, a także wysokość nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania wypłacania, a także podwyższenia minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego,

**Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Obsługi Oświaty w Tułowicach,** Skarbnik Gminy Pani Bożena Gąska poinformowała, że przed głosowaniem nad przedłożonym projektem uchwały chciałaby przybliżyć sytuację jeżeli chodzi o subwencję oświatową. Jest to część oświatowa subwencji ogólnej.

Poinformowała, że weszła do Internetu i wyciągnęła kilka odpowiedzi prawników na zadane pytania:

1. Czy samorząd musi przeznaczyć całą subwencję oświatową na realizację zadań oświatowych?. Prosiła aby jej źle nie zrozumieć bo tej subwencji naprawdę brakuje, ale jest taki problem, można wejść na stronę internetową i znaleźć te rzeczy. .

Prawnik – ekspert w tej sprawie odpowiada:

Dochodami gminy są dochody własne, subwencja ogólna, oraz dotacje celowe z budżetu państwa. Dwie pierwsze grupy czyli dochody charakteryzują się tym, że Rada Gminy w uchwale budżetowej może przeznaczyć je na dowolne cele o ile związane są one z realizacją zadań gminy. Jedynie dotacje celowe tj. paragraf 2010 i 2030, jak sama nazwa wskazuje mogą być wydatkowane jedynie na cele na które zostały przeznaczone. Jeżeli zostaną wydatkowane niezgodnie z przeznaczeniem będą podlegały zwrotowi. Gdzie w tej sytuacji znajduje się tak zwana subwencja oświatowa . Subwencja oświatowa to określenie potoczne i w zasadzie nie stanowi ona osobnej kategorii dochodów ale jest częścią subwencji ogólnej, która składa się w przypadku gmin z części wyrównawczej , równoważącej i właśnie oświatowej. Wysokość części oświatowej subwencji biorąc pod uwagę zakres realizacji przez gminę zadań oświatowych w uwzględnieniu typów i rodzajów szkół , stopni awansu zawodowego nauczycieli oraz liczbę uczniów w tych szkołach jest dzielona i przydzielana przez ministerstwo. Może zdarzyć się więc, że ze środków tych pokrywane będą także inne wydatki.

Pani Skarbnik stwierdziła, że chodzi tu o to, żeby pokazać czy ten Zespół obsługi, który chcą stworzyć może być pokrywany z subwencji oświatowej. Gdzie mówię, że to jest nierealne, bo my dokładamy i zaraz powie ile.

Następnie odczytała dalszą część wyjaśnienia: nie tyle to przeznaczenie na realizację zadań oświatowych. Nie jest to ani niezgodne z prawem ani też trudno określić takie działanie za nieprawidłowe.

Stwierdziła, że jeżeli subwencji wystarcza, to może być przeznaczona na inne cele. Biedne gminy robią w ten sposób, że łączą dziury subwencją oświatową. U nas taka sytuacja nie występowała, bo wychodzono z założenia, że to co zainwestuje się w dzieci, to zapoczątkuje tym, że kiedyś wrócą one bardziej wykształcone i będzie im łatwiej w życiu. Zaznaczyła, że jest też taka sytuacja, że jeżeli minister przydzieli subwencję, a gmina w związku z tym, że nie starczy tej subwencji zwiększa ją, to jest tak, że jeżeli stworzy się u nas szkoła stowarzyszeniowa lub prowadzona przez osobę prywatną szkoła lub przedszkole to gmina oddaje na to dziecko środki w takiej wysokości jakiej przypadają na dziecko w szkole gminnej.

Skarbnik Gminy stwierdziła, że w tej chwili środki na prowadzenie - obsługę księgową jednostek gminnych są porozrzucane po różnych działach. Jeśli powstał by zespół obsługi, to środki na utrzymanie jednostek oświatowych będą w jednym miejscu.

Nawiązała także do zarzutów radnych co do wysokich zarobków księgowych. Stwierdziła, że jej zdaniem wynagrodzenie głównego księgowego w wysokości trochę ponad 4 tysięcy złotych brutto, to nie jest duże wynagrodzenie. Następnie przypomniała jakie ruchy kadrowe zostały poczynione w szkole w ramach oszczędności: zmniejszenie z dwóch do jednego etatu w sekretariacie szkoły, zmniejszenie o pół etatu w księgowości w szkole, zmniejszenie ilości etatów pracowników obsługi.

Co do zarzutów radnych do wybranego miejsca na siedzibę zespołu ( były posterunek policji) zaznaczyła, że zastanawiali się nad różnymi miejscami, ale wybrali to miejsce, które ich zdaniem było najlepsze i posiadało niezależne wejście.

Skarbnik Gminy stwierdziła, że w gminie mamy dużo obiektów sportowych, są one popychane , część w Urzędzie, część idzie z dotacji, trzeba będzie to też uporządkować i

powołać jednostkę do zarządzania nimi. Wtedy będzie wiadomo ile na jakie zadania przeznaczonych jest środków.

Prosiła radnych o rozważenie tych propozycji, zastanowienie się czy chcą mieć kontrolę nad wydawanymi środkami finansowymi.

Poinformowała, że Gmina Tułowice do oświaty w 2008 r. dołożyła 480 tysięcy złotych, w roku 2009 z uwagi na to, że planowane były inwestycje, zaczęto ciąć budżet i do oświaty dołożono już tylko 240 tysięcy złotych, w 2010 r. dołożono 170 tysięcy a w tym roku 120 tysięcy. Poinformowała, że początkiem przyszłego roku gmina będzie musiała zapłacić łącznie około 90 tysięcy złotych wyrównań dla nauczycieli, bo nie spełniamy norm określonych w rozporządzeniu o zarobkach nauczycieli, nauczyciel powinien mieć przynajmniej półtora etatu aby zarobić kwotę określoną w tym rozporządzeniu.

Nie tylko ZGKiM jest niedofinansowane, niedofinansowane też jest przedszkole, są tam podłogi do wymiany i trzeba zakupić nowe meble. To radni zdecydują przy konstrukcji budżetu czy będą robione te mniejsze rzeczy, remonty czy te potrzeby zepchnie się na później i będą robione duże inwestycje.

Radny Roman Kopij stwierdził, że nie można problemu odsuwać w nieskończoność. Raz ten punkt został już zdjęty z porządku obrad. Uważa, że sprawę trzeba definitywnie załatwić, trzeba podjąć ostateczną decyzję czy utworzyć taki zespół czy nie.

Zapytał, co da to, że Panie ze Szkoły i z Przedszkola zostaną przeniesione, czy to da jakieś oszczędności, jaki to posuniecie będzie miało wpływ ekonomiczny. Czy nie lepiej jest jeżeli te Panie są ukryte w tych jednostkach. Pani Skarbnik wiele niejasności wyjaśniła. Odnośnie sportu, to też uważa, że wszystko trzeba uporządkować. Zaznaczył, że musi być jednak jasna sytuacja, że my nie tracimy na tym, że utworzymy taki zespół. Co do płac, wiadomo, że te Panie mają już jakieś wynagrodzenia, nie mówi, że główna księgowa nie ma zarabiać 4 tysięcy brutto, bo to jest już jakiś standard dzisiaj, ale księgowa u niego akurat tyle nie zarabia. Stwierdził, że chce aby ten temat został i tak też głosował, aby ostatecznie dzisiaj wszystko wyjaśnić i nie wracać więcej do tego tematu.

Wójt stwierdził, że też mu zależy aby temat w końcu rozstrzygnąć bo mają do czynienia ze strukturą organizacyjną, którą trzeba powołać. Wójt musi też podjąć pewne decyzje, bo jak tutaj wszyscy słyszeli, to jest jego wina, że jest tak źle a nie inaczej.

Podał przykład z Niemodlina, gdzie utworzono Ośrodek sportu i rekreacji i już widza ile te ośrodki ich kosztują, ze względu na basen mają około 30 tysięcy długu. Jest to prosta sprawa, jest jednostka, odpowiada, wydaje, dochody i wszystko jest wiadome, i teraz radni się zastanawiają w jaki sposób to dofinansować aby ten ośrodek istniał. Inaczej ten dług byłby generowany na Domu Kultury, bo to kiedyś miał Dom Kultury. Poinformował, że taki przypadek jak wydarzył się u nas w Gminnym Zespole Szkół nie jest odosobniony, w innej gminie (nie będzie mówił w jakiej, będzie to w gazetach) taka sytuacja wyszła w Domu Kultury, gdzie też Dyrektor w porozumieniu z Głównym księgowym wyprowadzili znaczące środki. Jest to właśnie dwuosobowa odpowiedzialność a dyrektorzy i księgowi, to tylko ludzie i nie chciałby aby taka sytuacja znowu się wydarzyła. Następnie stwierdził, że jest problem z utrzymaniem obiektów sportowych, każdy obiekt praktycznie jest utrzymywany w innej jednostce, uważa, że trzeba to jakoś pozbierać i unormować.

Radny Józef Sukiennik poinformował, że w opinii społecznej jest to postrzegane negatywnie. Na utworzenie tego zespołu rzutuje konfliktowa sytuacja szkoły, ludzie mówią, że w szkole jest nie tak jak być powinno a jeszcze chcą tworzyć zespół. Czy to chcą robić w nagrodę. Uważa, że jedna placówka oświatowa jaką jest przedszkole plus szkoła nie uzasadnia potrzeby tworzenia takiego zespołu. Uważa, że trzeba to wytłumaczyć ludziom, bo jest to robione bez konsultacji społecznej.

Wójt poinformował, że po 20 września będą organizowane spotkania w sprawie funduszu sołeckiego. Wójt będzie się spotykać z ludźmi i jest w stanie to wytłumaczyć. Bo te dwie rzeczy się wykluczają. Jeśli jest konflikt w szkole a przyjmijmy, że nie wierzymy Pani Dyrektor, to czy nie lepiej będzie jeśli ktoś jeszcze będzie miał wzgląd na te pieniądze. Bo co się zmieni, jeśli nie powołamy zespołu: tych pracowników będzie miała Pani Dyrektor. Pan Siedlak stwierdził, że to jest absurd, bo po co są tam dwie wicedyrektorki. Wójt odpowiedział, że na dzisiaj są tam też dwie wicedyrektorki a finanse robią pracownicy Urzędu Gminy. Wójt zaznaczył, że nie widzi problemu żeby nie wytłumaczyć tego społeczeństwu. Wójt zaznaczył, że jeżeli zespół nie powstanie to będzie zmuszony podjąć decyzję o przeniesieniu pracowników księgowości Urzędu Gminy, którzy rozliczają szkołę do księgowości w Gminnym Zespole Szkół. Te dwie Panie staną się pracownikami Gminnego Zespołu Szkół i będą podlegać pod Panią Dyrektor GZSZ.

Radny Krzysztof Mróz stwierdził, że widzi plusy tego rozwiązania ale pod pewnymi warunkami. Te warunki są następujące:

1. Przejęcie pewnych zadań związanych z zakupami różnych elementów, chociażby biurowych o czym mówi od początku bytności na tej sali. Panie Dyrektorki poszczególnych podmiotów składają zapotrzebowania, robi się jeden zakup. Jest to oszczędność.
2. Biorąc pod uwagę fakt, że pewne zagadnienia zostały przejęte przez ten zespół uważa, że dwie dyrektorki, być może jedna dyrektorka. Są to pewne oszczędności.

Idąc dalej tym tokiem myślenia stawia wniosek o to, żeby w punkcie 6 paragrafu 2 dopisać – ustawa, prawo zamówień publicznych, bo tego nie widzi. Jeżeli ktoś się ma zajmować przetargami na temat transportu i tak dalej to prosi aby to rozważono.

Wójt wyjaśnił, że na dzisiaj potrzebują podjąć decyzje czy tak czy nie. Jeżeli decyzja będzie taka, że zespół będzie utworzony to nie mówi, że ten kanon ich prac będzie sztywny, spróbują to tak zorganizować aby można było maksymalnie wykorzystać tych ludzi. Jedno jest pewne, że ilość pracowników nie ulegnie zmianie. Co do kwestii zamówień, to rzecz polega na tym, że będą określone pieniądze i teraz trzeba będzie je dobrze wydać.

Budżet oświatowy w gminie to jest prawie pięć milionów, trzeba na to też popatrzeć.

Przypomniał, że już wcześniej mówił, że nie wie jaka będzie sytuacja co do perspektyw następnego roku. Nikt w tej chwili nie jest w stanie przewidzieć jak to się rozwinie, kto wygra wybory, jaka będzie sytuacja w oświacie i tak dalej. Wie już, że od następnego roku oświata dostaje 10% podwyżki czyli już będzie powyżej pięciu tysięcy i zgodnie z tym już nie będziemy dokładać jeden tysiąc złotych tylko pewnie jeden tysiąc pięćset złotych.

Radny Andrzej Wesołowski stwierdził, że w Zespole nie widzi wyszczególnionego zadania - prowadzenia kadr. Wójt wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zatrudnienie to zatrudnia Dyrektor jednostki a dokumentacja o zatrudnieniu idzie do zespołu i jest obsługa od tej części.

Natomiast rolę dyrektora jest przyjąć, sprawdzić i podpisać umowę.

Radny Roman Kopij zapytał jaki jest zakres obowiązków dwóch zastępczyni dyrektora GZSZ. Sekretarz Gminy Pani Joanna Patrys odpowiedziała, że kiedyś mieliśmy dwie szkoły: Szkołę podstawowa i Gimnazjum. W pewnym momencie podjęto decyzję o utworzeniu Zespołu Szkół i wtedy nadano taki Statut, który przewidywał, że będzie dyrektor i będzie dwóch zastępców. Jeden zastępca będzie do spraw szkoły podstawowej a drugi zastępca będzie do spraw gimnazjum. I tak to jest do tej pory. Statut tej jednostki w takim kształcie został nadany i tak to przewiduje. Nie ma tu dowolności, nie jest tak, że któraś pani dyrektor sobie wymyśliła, że będzie miała dwóch czy trzech zastępców. Jeżeli chodzi o dodatki funkcyjne, to zostały one przyznane ( uchwała daje taka możliwość) nie na cały rok szkolny tylko do końca roku kalendarzowego.

Radny Jerzy Piędzioch stwierdził, że wydaje mu się, że w dużej mierze odbiegli od tematu zasadniczego jaki im przyświecał czyli celu utworzenia tego zespołu. Przypomina, że powstanie tego zespołu było podyktowane szukaniem oszczędności gdyż wpłynęła do radnych informacja, że brakuje określonych środków na oświatę .

Stwierdził, że był jednym z pomysłodawców, że jak szukają oszczędności to właśnie w tym projekcie utworzenia Zespołu można będzie oszczędności poszukać. Cały czas sygnalizował, że chodzi nie o zakresy obowiązków, nie zakresy struktury w szkole tylko ilość ludzi zatrudnionych w tym Zespole. W tym momencie to w dalszym ciągu nic się nie zmienia, są trzy osoby w postaci kierownika, głównego księgowego i księgowej plus jeszcze jedna osoba pozostająca na etacie w Urzędzie Gminy, która obsługuje pewne projekty, pewne stypendia i tak dalej. Tak jak by tego nie można było połączyć. Zapytał jaka to jest oszczędność jeżeli wszystkie te osoby będą w dalszym ciągu zatrudnione. System naliczania pensji, wynagrodzeń , pochodnych jest to system komputerowy i czy się to nalicza dla dwudziestu osób czy dla stu, to tylko trochę więcej papieru i tylko trochę więcej wklepania. Robi się wypłaty przygotowując dla fizycznych przed pierwszym, dla nauczycieli z góry razem z fizycznymi. Ma księgowość i wie na czym to polega.

Nie widzi więc żadnych oszczędności. Nie mówi się nic, że będzie to biuro w Przedszkolu, będzie dodatkowy metraż do sprzątnięcia. Co to da jeśli chodzi o nadzór. Pani Skarbnik mówi, że wie. Ale przecież ludzie, którzy mają decydować o finansach szkoły, to są ludzie z konkursu, wybrani w drodze zaufania społecznego, w drodze z prognozy wykształcenia i tak dalej. Zapytał, czy teraz mają wątpliwości czy te osoby będą na tyle odpowiedzialne aby nie naciągnąć czegokolwiek w inną stronę. Ma wątpliwości. Jeżeli mają utworzyć ten zespół, byłby za tym aby pomóc Panu Wójtowi i Pani Skarbnik ale kosztem jednego etatu, to jest tylko około 80 tysięcy złotych na rok. Byłby skłonny pomóc Panu Wójtowi i Pani Skarbnik ale nie na tych warunkach.

Radny Roman Kopij zapytał czy w związku z tym, że w szkole były dwie pracownice księgowości i jeden pracownik który robił prace, i jeśli teraz zabrali to ze szkoły do Urzędu, to teraz co, podnoszą koszty. Zapytał czy w Urzędzie Gminy ze względu na tę reorganizację zwiększyły się etaty. Pani Sekretarz poinformowała, że tak zatrudnienie się zwiększyło o te dwie księgowe.

Wójt wyjaśnił, że w Szkole pracowały dwie panie księgowe i jeden pan, który robił prace. Jedna pani księgowa odeszła na emeryturę, druga pani została przejęta do Urzędu, pan został zwolniony. Została przyjęta jeszcze jedna Pani i teraz z tych trzech osób pracują dwie ale są zatrudnione nie w szkole tylko w Urzędzie ale swoje biuro mają w szkole. Teraz jedna pani z przedszkola i te dwie panie tworzą tą trójkę . Jest o jednego pracownika mniej, albo tego co został zwolniony albo tego co odszedł na emeryturę.

Wójt stwierdził, że gdyby mógł w tej chwili wziąć sobie na kark, przenieść całą księgowość ze szkoły przy dwóch etatach, to woli pozostawić w szkole i przedszkolu bo te same pieniądze a być może jego problem mniejszy.

Radny Jerzy Imbierski stwierdził, że w tym przypadku to najlepszym rozwiązaniem będzie aby zostało tak jak jest. Bo nie ma sprzątaczkę, która by te pomieszczenia sprzątała. Poza tym Taki argument do końca go nie przekonuje, że Wójt i Pani Skarbnik nie ma kontroli w jednostkach budżetowych, bo są sprawozdania i to po jakimś czasie wychodzi. Ten nadzór Wójta i Skarbnika nad tymi jednostkami powinien być cały czas bo jest taka zasada : ufaj ale kontroluj. Zaproponował aby bez względu na to czy uchwała przejdzie wykreślić w planie finansowym wyrażenie „planowane” zatrudnienie niech będzie tylko zatrudnienie 3 osoby. . Skarbnik Gminy Pani Bożena Gaska poinformowała, że zależy im na tym aby radni podjęli dzisiaj decyzje, bo trzeba coś z tym zrobić. Tak jak Pan Wójt odczytał protokół z kontroli

RIO , to wynika z tego, że taka forma obsługi szkoły jaka jest obecnie nie może istnieć. Albo tworzy się Zespół albo księgowość pozostaje w przedszkolu i szkole. Trzeba więc coś z tym zrobić, to musi mieć taką formę jaka dopuszcza ustawa. Na okres przejściowy RIO przymknęło oko, bo trzeba było wszystko wyprowadzać i na bieżąco współpracować z księgowymi aby wiedzieć co tam się dzieje.

Jeśli nie będzie utworzony zespół to księgowość zostaną przeniesione do szkoły i księgowość będą podlegały Pani Dyrektor.

Radny Roman Kopij zapytał czy w szkole jest zatrudniony informatyk

Wójt odpowiedział, że był zatrudniony informatyk, który niedawno odszedł na własną prośbę bo dostał lepiej płatną pracę, w tej chwili jest przyjęty młody chłopak, bo chodzi o to, że w szkole zawsze jest potrzebny informatyk, który będzie odpowiadał za sprzęt, w najbliższym czasie szkoła dostanie sprzęt za pół miliona i musi być jakaś osoba, bo jest wymóg zapewnienia stałej opieki nad tym sprzętem.

Radny Roman Kopij stwierdził, że myśli, że tutaj problem nie jest w tym jak tę księgowość sobie zmontują, problem jego zdaniem jest w tym co dzisiaj podjęli uchwałę o skardze. Bo to chyba jest problem i wystraszyli się, że to będzie znowu powtórka z rozrywki. Uważa, że może problem trzeba rozwiązać inaczej, może kadrowo, aby ktoś kompetentny tą szkołą zawiadywał i aby wiedział co robi. Bo skoro się boimy powierzyć tej Pani Dyrektor finansy, to on już się boi.

Stwierdził, że jeżeli zatrudniać chcą w zespole taką samą ilość osób, to nie widzi tu żadnego biznesu.

Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury Pani Helena Wojtasik poinformowała, że była na szkoleniu odnośnie odpowiedzialności finansowej i kontroli zarządczej i stwierdziła, że tak naprawdę to każdy kierownik jednostki odpowiada za wszystko, za ludzi, za finanse i zwłaszcza za finanse. Mówi o tym ustawa o finansach publicznych. Jeżeli kierownik jednostki ma w firmie Główną księgową, to może tylko przelać na nią część odpowiedzialności za finanse. Wtedy za przekroczenie dyscypliny budżetowej odpowiada główny księgowy . W przypadku gdy jest zespół obsługi szkół, to dyrektor szkoły jest w gorszej sytuacji bo nie ma swojego pracownika, na którego mógłby przenieść część.

Wójt stwierdził, że ktoś ustanawiając prawo dał taką możliwość aby tworzyć zespoły, większość gmin utworzyła takie zespoły.

Wójt prosił aby przegłosować projekt.

Przewodniczący Rady Stwierdził, że dyskusja była bardzo wnikliwa i długa i poinformował, że trzeba już ją przerwać i przegłosować projekt.

Następnie przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt w sprawie utworzenia Zespołu Obsługi Oświaty w Tułowicach. Za przyjęciem uchwały głosowało 5 osób, przeciwnych było 8 osób a 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący rady Gminy Pan Michał Szumega stwierdził, że w wyniku głosowania uchwała nie została podjęta.

#### **Ad. 10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej**

W związku brakiem chętnych do dyskusji Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie( 14 głosów za) podjęto uchwałę Nr VIII/57/11 w sprawie zmian w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Tułowicach obejmującego tereny przy ul. Porcelitowej.

#### **Ad.11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmiany Statutu Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.**

Wójt Gminy poinformował, że aby zmienić Statut Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Tułowicach Pani Urszula Kosińska – Bardon poinformowała, jakie korzyści czerpie OPS z tytułu przynależności Gminy do ZGŚO w Opolu. Zaznaczyła, że ZGŚO organizuje szereg spotkań i szkoleń dla Kierowników jak i pracowników OPS, które są bardzo pomocne w ich pracy zawodowej.

Komisje do projektu uchwały nie wniosły zastrzeżeń. Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie( 14 głosów za) podjęto uchwałę Nr VIII/58/11 w sprawie przyjęcia zmiany Statutu Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.

#### **Ad. 12. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy między Sesjami.**

Wójt poinformował, że radni otrzymali zarówno rejestr zarządzeń Wójta jak i sprawozdanie z działalności między Sesjami, dodał, że jeśli będą jakieś pytania to odpowie.

Radny Jerzy Imbiorski zapytał czy Wójt musi jeździć po dzieci z kolonii.

Wójt odpowiedział, że z uwagi na to, że dzieci z Gminy były na kolonii i zostały przywiezione do Opola, trzeba było zapewnić im transport i fachowa opiekę. Z uwagi na okres wakacyjny nie chciał ściągać żadnego nauczyciela z urlopu, bo musiałby mu zapłacić. Z uwagi na to, że ma takie uprawnienia i był w pracy to pojechał i przywiózł te dzieci.

#### **Ad.13. Interpelacje, zapytania radnych, wolne wnioski.**

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zofia Pietrusewicz odczytała protokół z przeprowadzonej kontroli z Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tułowicach.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo skierowane do Wójta Gminy oraz do wiadomości Rady Gminy dotyczące usunięcia nieprawidłowości powstałych przy realizacji inwestycji: przebudowa drogi gminnej w strefie usługowej Tułowic ul. Przemysłowa i Porcelitowa. Nieprawidłowości dotyczą naruszenia prawa własności oraz zniszczenia i dewastacji mienia prywatnego na działkach 41, 42, 138 należących do Pani Eugenii Nathman. Wójt wyjaśnił, że Pani Nathman jest to osiemdziesięciokilkuletnia mieszkanka Niemiec, która jest właścicielką Stacji CPN w Tułowicach.

W 2000 roku w momencie przygotowywania planu zagospodarowania przestrzennego projektanci wyrysowali linie biegnąca od punktu gdzie w tej chwili jest zakład kamieniarski do końca , gdzie była różnica 1 metra. Stwierdzili, że zmieniają się przepisy, droga musi mieć odpowiednia szerokość i Gmina powinna odkupić metr drogi. Tak zostało narysowane w planie zagospodarowania przestrzennego. Gmina tego nie dokonała, bo nawet o tym nie wiedzieli. W momencie przygotowywania inwestycji, tj. drogi Przemysłowej i Porcelitowej projektant nie zwrócił uwagi, że Gmina nie jest właścicielem tego metra terenu i zaprojektował tam pięć lamp. Lampy zostały postawione i teraz Pełnomocnik Pani Nathman ma do Gminy o to pretensje. Z poprzednim pełnomocnikiem tej Pani były prowadzone rozmowy, zostały poczynione też pewne ustalenia. W związku z tym złożono obecnemu pełnomocnikowi taką propozycje rozwiązania tej sprawy: geodeta teren wymierz, biegły wyceni a Gmina odkupi ten teren i wtedy lampy zostaną.

Pismo zostało wysłane i czekają na odpowiedz. Druga możliwość rozwiązania tej sprawy jest taka, że Gmina występuje do Starosty o uwłaszczenie zgodnie z ustawa drogową.

Trzecim rozwiązaniem jest przeniesienie lamp na drugą stronę.

Radna Zofia Pietrusewicz prosiła aby Wójt przybliżył sprawę CARITASU.

Wójt poinformował, że 20 lipca otrzymał pismo Caritasu Diecezji Opolskiej informujące, że od 1 września 2011 r. Caritas planuje przeniesienie sieci administracyjnej – biura dla trzech pielęgniarek obsługujących dotychczas teren Gminy Niemodlin do pomieszczeń Stacji Opieki – gabinetu rehabilitacyjnego CARITAS w Tułowicach. Powodem takich zmian jest sytuacja ekonomiczna.

Następnie Wójt odczytał przedmiotowe pismo.

Wójt wyjaśnił, że CARITAS to jest prywatna działalność, wynajmują tylko od Pani Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury pomieszczenia a Gmina dofinansowuje działalność w ściśle określonym zakresie z czego Caritas się rozlicza w formie sprawozdań

Pan Stanisław Siedlak przypomniał o zadanych pytaniach

- czy jest możliwość ogłoszenia przetargu na sprzątnięcie Tułowic,
- czy są czynione starania o budowę obwodnicy Tułowic, bo autostrady będą płatne i część transportu będzie skierowana na drogi powiatowe,
- czy można rozważyć możliwość ogłaszania konkursów na najpiękniejszą zagrodę.

Wójt odpowiedział, że bez względu na to, kto będzie sprzątał, to trzeba będzie zapłacić.

Odnosnie obwodnicy Wójt wyjaśnił, że na dzisiaj to jest droga wojewódzka. Od przyszłego roku na „schetynówki” będzie tylko 30% udziału państwa a 70% procent samorządu.

Obecnie jest w planie budowa obwodnicy Niemodlina, ta obwodnica będzie przebiegać około 300 metrów od Tułowic Małych, przygotowuje się do zlecenia opracowania zjazdu do Porcelitu. Wystąpił już o wydanie warunków budowy zjazdu z drogi betonowej na drogę wojewódzką, gdyż w tym rejonie zwiększy się ruch samochodów transportowych z uwagi na powstawanie nowych zakładów. Rozmawiał już z dwiema instytucjami na temat dofinansowania projektu na budowę drogi betonowej. Poinformował jakie są plany związane z budową drogi betonowej.

Radny Jerzy Imbiorski stwierdził, że idąc śladem Niemodlina w każdej miejscowości są piękne place zabaw i zapytał kiedy w Goszczowicach będzie też plac zabaw, bo podobno trzeba wskazać miejsce, miejsc jest kilka a chce powiedzieć, że również prawdopodobnie jest też działka gminna. Zapytał, czy to prawda, że od października będą dzieci z Goszczowic jeździć PKS-em.

Wiadomo, że są pieniądze z tej grupy rybackiej i proponuje aby uregulować staw, który jest własnością gminy, przynajmniej dopływ i odpływ aby to jakoś wyglądało, aby nie było już problemów z naborem wody. Jest po prostu ten system zaniedbany jeżeli chodzi o odprowadzenie wody, a myśli że może to być jedyna okazja.

Zwrócił uwagę na powieszoną na szkole tablicę „Gospodarstwo pomocnicze”, szkoła niedawno była remontowana, była robiona rynna i można było tę tablicę zdjąć.

Stwierdził też, że absurdem jest aby do koszenia małego odcinka przyjeżdżały aż trzy osoby.

Dyrektor ZGKiM poinformował, że nie mają zamiaru rezygnować z koszenia, jest to w ich statucie. Zatrudnienie będzie dopasowane pod odpowiednie potrzeby, bo w każdym zakładzie są jakieś ruchy w zatrudnieniu i w ZGKiM też. Jeżeli radni wymuszają, sugerują, proponują jakieś oszczędności, to każdy to robi. Nie redukuje zatrudnienia dlatego, że nie chce dać ludziom zarobić. Jeżeli nie ma pieniędzy na jakąś działalność, to dostosowują pod to zatrudnienie. Stwierdził, że ludzie nauczeni są tylko wymagać, jak w zimie napada 10 cm. śniegu, to ludzie już dzwonią aby odśnieżyć. Jeśli teraz będzie wszystko kosić to zabraknie pieniędzy na odśnieżanie.

Wójt odpowiedział Panu radnemu Jerzemu Imbiorskiemu, że niedługo będzie spotkanie w Goszczowicach, porozmawiają. Poinformował, że najtańszym sposobem, żeby było oszczędnie, to trzeba z tego stawu zrobić potok, woda będzie spływała, nie będzie robiła szkód, nie będzie nikomu przeszkadzała i zaoszczędzą. Ale gdyby samorząd wsi chciał, to może składać różne wnioski, pieniądze na różne pomysły są. Wójt zaoferował nawet swoją pomoc.

Radny Jerzy Imbiorski stwierdził, że jest jeden problem – prawo wodne. Gdyby nie to, to temat byłby już dawno załatwiony. Wójt stwierdził, że jako Gmina wystąpi o prawo wodne albo można się zastanowić i to komuś wydzierżawić, będzie wtedy tego pilnował, będzie o to dbał, będzie ponosił koszty remontu.

Jeśli chodzi o plac zabaw Wójt odpowiedział, że jest w stanie przyjechać do Goszczowic i pokazać, które działki są gminne, bo trudno aby na działce budowlanej postawić plac zabaw. Działka budowlana jest przeznaczona na plac budowy, na budynek, jej wartość to około 60 do 70 tysięcy złotych. Stwierdził, że będą się wspólnie zastanawiać nad miejscem, może zdecydują się nawet odkupić od kogoś jakiś teren ale po przystępnej cenie.

Wójt poinformował też, że dzieci z Goszczowic będą korzystały z gminnej linii przewozowej, to nie jest PKS tylko prywatny przewoźnik, gmina będzie kupowała bilety, dzieci dostaną bilety i będą dojeżdżały do szkoły. Przy okazji mieszkańcy również mogą skorzystać z tych przewozów. Linia będzie kursowała na trasie Goszczowice, Ligota Tułowicka, Tułowice, Tułowice Małe, Skarbiszowice, Szydłów i powrotem Tułowice. Na wszystko będą bilety. Zaznaczył, że każde dziecko uczęszczające do szkoły otrzyma stosowną informację w tej sprawie. Następnie Wójt wyjaśnił jak wygląda sprawa opieki nad dziećmi w czasie dojazdu do szkoły.

Radny Tadeusz Basztabin poruszył sprawę braku przystanku autobusowego w Ligocie Tułowickiej.

Wójt odpowiedział, że będą się starać o taki przystanek dla Ligoty i dla Szydłowa, pozostałe miejscowości mają takie przystanki.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Urszula Kosińska Bardon zaapelowała o to aby radni zajęli się podjętą już wcześniej uchwałą wyznaczającą mieszkania socjalne. Prosiła o zwiększenie liczby mieszkań socjalnych w zasobach komunalnych, zwłaszcza w starym budownictwie. Zaapelowała aby zająć się także o sprawami ludzi, którzy są niezaradni i nie potrafią sami zadbać o siebie.

Dyrektor ZGKiM poinformował jak przedstawia się sprawa z utrzymaniem mieszkań socjalnych, stwierdził też, że mieszkań w Tułowicach brakuje, jest wiele podań o przydział mieszkań.

Radny Jerzy Imbiorski poinformował, że w Goszczowicach boisko zostało wykoszone w czynnie społecznym i postawiony porządny grill.

Radny Andrzej Wesołowski nawiązał do sprawy przejęcia wzorcowni Porcelitu.

Wójt poinformował, że jest po rozmowie, bo ostatnio zdania były podzielone, stwierdził, że potrzebowałby konkretnej decyzji. Ostatnia propozycja dotyczy kwoty 100 tysięcy złotych i można rozmawiać o ratach. Wójt zaznaczył, że jeśli nie otrzyma zapewnienia, że radni zgadzają się na przejęcie i będą szukać pieniędzy to nie może podejmować konkretnych rozmów. Prosił o przegłosowanie stanowiska w tej sprawie. Z

Dyrektor Tułowickiego Ośrodka Kultury Pani Helena Wojtasik przypomniała, że już kilkakrotnie mówiła na ten temat, że nikt na terenie województwa opolskiego na terenie naszego regionu nie ma takich tradycji, takiego prawa historycznego do tego aby w naszych Tułowicach stworzyć takie samorządowe muzeum porcelany. Następnie naświetliła historię związaną z wyrobem porcelitu w Tułowicach. Prosiła radnych o podjęcie decyzji o przejęciu zbiorów.

Wójt poinformował, że właścicielka sprzedała obiekt i ma tydzień lub dwa na opróżnienie, dlatego sprawa jest pilna.

Radny Krzysztof Mróz zapytał czy mamy pewność, że to, co w tej chwili tam się znajduje, to jest całość kolekcji czy te najcenniejsze rzeczy zostały już wyprowadzone a my zapłacimy te 100 tysięcy złotych za byle co.

Wójt wyjaśnił, że wszystko jest spisane i skatalogowane w spisie wojewódzkiego konserwatora zabytków. Pakowanie i przeniesienie będzie trwało około tygodnia a i tak konserwator zabytków po przeniesieniu tego będzie chciał to zobaczyć.

Radny Roman Kopij stwierdził, że docenia to, że wie że warto to przejąć, zapytał tylko czy Gmina ma te 100 tysięcy złotych. Uważa, że jeżeli nie ma miejsca aby to wyeksponować, to po co to przejmować.

Dyrektor TOK zaproponowała na ten cel wykorzystać były posterunek policji.

Radny Jerzy Piędzioch zapytał, czy tę opłatę trzeba zrobić w tym roku czy można negocjować zapłatę w przyszłym roku.

Wójt odpowiedział, że chce rozmawiać aby opłatę przesunąć na przyszły rok.

Radny Jerzy Piędzioch zapytał, czy Pan Wójt widzi możliwość dalszej negocjacji ceny.

Radna Alicja Lewandowska – Adam poinformowała, że są za tym aby te zbiory przejąć Dyrektor ZGKiM pooddała pod rozważenie wykorzystanie na ten cel Sali gimnastycznej przy posterunku policji. Uważa, że w żadnym razie nie można tego złożyć tak jak proponowano w budynku byłej szkoły w Szydłowie, bo to musi być zabezpieczone.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Michał Szumega zadał pytanie kto jest za tym aby upoważnić Wójta do negocjacji w sprawie zakupu zbiorów porcelany .

Wszyscy radni wyrazili zgodę na upoważnienie Wójta do tych negocjacji ( 14 głosów za).

Radny Roman Kopij zaapelował aby podejść do sprawy modernizacji sieci wodociągowej na osiedlu , rozejrzeć się za możliwościami pozyskania środków na ten cel. Zaznaczył, że sprawa remontu sieci jest sprawą bardzo ważną, ciągle są na osiedlu awarie.

W związku z brakiem dalszych wypowiedzi Przewodniczący Rady Gminy zamknął obrady. Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:  
Teresa Cybuchowska-Balwierz

Przewodniczący Rady Gminy  
Michał Szumega

**Wyciąg z protokołu Nr VIII/11  
posiedzenia Rady Gminy Tułowice  
z dnia 01 września 2011r.**

Posiedzenie odbyło się w Świetlicy Wiejskiej w Ligocie Tułowickiej i trwało od godz. 16<sup>00</sup> do godz. 21<sup>00</sup>. W posiedzeniu udział wzięło 14 radnych ( nieobecna była radna Halina Klimaszewska-Sadłoń). .....

**Ad. 11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmiany Statutu Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.**

Wójt Gminy poinformował, że aby zmienić Statut Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Tułowicach Pani Urszula Kosińska – Bardon poinformowała, jakie korzyści czerpie OPS z tytułu przynależności Gminy do ZGŚO w Opolu. Zaznaczyła, że ZGŚO organizuje szereg spotkań i szkoleń dla Kierowników jak i pracowników OPS, które są bardzo pomocne w ich pracy zawodowej.

Komisje do projektu uchwały nie wniosły zastrzeżeń. Przewodniczący Rady Gminy odczytał projekt uchwały i w wyniku głosowania jednogłośnie( 14 głosów za) podjęto uchwałę Nr VIII/58/11 w sprawie przyjęcia zmiany Statutu Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu.

Za zgodność wyciągu z protokołem:

**Wyciąg z protokołu Nr VIII/11  
posiedzenia Rady Gminy Tułowice  
z dnia 01 września 2011r.**

Posiedzenie odbyło się w Świetlicy Wiejskiej w Ligocie Tułowickiej i trwało od godz. 16<sup>00</sup> do godz. 21<sup>00</sup>. W posiedzeniu udział wzięło 14 radnych ( nieobecna była radna Halina Klimaszewska-Sadłoń). .....

Radny Tadeusz Basztabin przypomniał, że Pani Dyrektor na Komisji powiedziała, że chce się spotkać z rodzicami pierwszego września i zapytał czy było takie spotkanie.

Pani Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół odpowiedziała, że takie spotkanie będzie ale nie 1 września bo to nie jest możliwe tylko na pierwszym zebraniu wywiadowkowym około połowy września, takie spotkanie trzeba wcześniej zaplanować bo chciałaby aby jak najwięcej osób wzięło w nim udział. .

Radny Roman Kopij zaznaczył, że obiecał Pani Dyrektor, że więcej nie będzie pytał ale ze względu na specyfikę swojej pracy ma kontakt ze społecznością i temat znowu wraca jak bumerang. Stwierdził, że prosił Panią Dyrektor o jedną rzecz, żeby to było prawdą, że te godziny które były przeznaczone na język angielski, żeby to było prawdą a nie fikcją ale w tej chwili śmie twierdzić po głosach jakie do niego dotarły, że coś jest nie tak.

Zapytał czy to prawda, że w klasie V jest tylko jedna godzina języka angielskiego a cztery godziny przyrody a zgodnie z programem nauczania powinno być 3 godziny przyrody.

Zapytał też, czy jest prawdą, że nauczyciele wychowania fizycznego mają godziny nadliczbowe i to dosyć znaczne. Stwierdził, że nie będzie już mówił o Gimnazjum, bo tam też są pytania i niejasności.

Skoro ma głosować to chciałby tylko wiedzieć, czy Pani Dyrektor mówi prawdę a rodzice wprowadzają w błąd radnych, bo nie wie skąd mają taką wiedzę, może mają, bo to jest jawne i można się dowiedzieć. Jeżeli to jednak jest prawdą to chciałby wiedzieć, czy Pani dyrektor chce wprowadzić większą ilość godzin języka angielskiego w roku przyszłym albo w drugim semestrze, nie wie jaka jest intencja tego ale jak na jego gust to godzin języka angielskiego jest trochę za mało. Jest to mniej niż minimum jakie można sobie wyobrazić. Kiedyś mówiono, że szkoła „wuefem” stoi i tak chyba jest dalej, bo nie wie dlaczego tak się w ten sport pchamy a nie widać większych osiągnięć ani talentów Tułowickich na arenie międzynarodowej. Nie wie czy jest sens tak się angażować w ten „wuef”. Co do Orlika to też nie widać aby coś się działo przez okres wakacyjny i w godzinach popołudniowych. Nie ma też aż tak wielkich wyników sportowych.

Zastępca Dyrektora Gminnego Zespołu Szkół w Tułowicach Pani Beata Godzic-Pliszka wyjaśniła, że prawdą jest, że w klasie V jest jedna godzina języka angielskiego ale w klasie VI jest trzy godziny tego języka. W klasie V jest jedna godzina przyrody więcej z tego względu, że realizują program matematyczno-przyrodniczy.

Nauczyciele wychowania fizycznego mają godziny nadliczbowe, jeden nauczyciel ma ich 7 a dwóch po 6 godzin z uwagi na to, że część nauczycieli wychowania fizycznego odeszło a są klasy sportowe gdzie w programie jest więcej godzin wychowania fizycznego.

Pani Dyrektor GZSZ dodała, że w klasie V jest jedna godzina przyrody więcej po to aby realizowany projekt matematyczno-przyrodniczy wyszedł jak najlepiej.

Poinformowała też, że jej zdaniem po to Gmina wybudowała takie wspaniałe boiska i salę gimnastyczną aby nauczyciele z dziećmi mogli osiągać jak najwyższe wyniki.

W tym roku szkoła była na mistrzostwach Polski i nie wie czy to nie jest osiągnięciem gdy taka mała szkółka z niewielkiej miejscowości dostaje się na mistrzostwa. Mają także wiele osiągnięć na szczeblu wojewódzkim.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa poinformował, że już trzeci rok nasza szkoła ma jedną klasę z poszerzonym programem sportowym, poprzednio było to po 10 godzin w tej chwili jest 6 godzin. Zaznaczył, że wśród nauczycieli którzy odeszli było jeszcze dwóch nauczycieli wychowania fizycznego. Zaznaczył, że na następnej Sesji radni otrzymają sprawozdanie z działalności w okresie wakacyjnym Orlika i innych obiektów sportowych. Będzie to można porównać w stosunku do innych gmin. Wójt stwierdził, że jego zdaniem to co w tej chwili dali przez tego Orlika, bo trafiono też na człowieka tam zatrudnionego, który tym żyje. Dostać się na te obiekty jest trudno gdyż jest tak dużo chętnych, że jest kolejka.

Wójt dodał, że na mistrzostwach polski szkoła zajęła między 7 a 9 miejscem.

Pani z Sali (nie przedstawiła się) zapytała – jeżeli się orientuje to w klasach IV-VI ma być 8 godzin języka angielskiego, jej córka w IV klasie miała dwie godziny języka angielskiego, w tym roku ma jedną godzinę języka angielskiego, to ile godzin tego języka będzie miała w VI klasie, powinna mieć 5 godzin.

Pani Zastępca Dyrektora GZSZ wyjaśniła, jak wygląda sprawa przydziału godzin języków obcych.

Pani z Sali stwierdziła, że pytała się w kuratorium i uzyskała taką informację, że w klasach od IV- do – VI powinno być łącznie 8 godzin języka angielskiego, prosiła o informację ile w VI klasie godzin języka angielskiego będzie miała jej córka jeżeli w IV klasie miała dwie godziny języka angielskiego, w tym roku ma jedną godzinę, bo wychodzi na to, że w VI klasie będzie do zrobienia jeszcze 5 godzin, co jest fizycznie niemożliwe.

Pani Zastępca Dyrektora nie udzieliła wyjaśnień na zadane pytanie, stwierdziła, że to jest niemożliwe a Pani, która zadała pytanie powinna wcześniej pójść do szkoły i tam sprawę by wyjaśniły.

Pani z Sali stwierdziła, że nie mogła wcześniej z tym pytaniem pójść do szkoły, bo plan lekcji został dopiero dzisiaj wywieszony, zaznaczyła, że dzwoniła dzisiaj w tej sprawie do szkoły.

Pani Dyrektor GZSZ przypomniała, że w szkole od kilku lat działa Międzyszkolny Klub Sportowy i z uwagi na działalność Klubu była zwiększona liczba godzin wychowania fizycznego, kiedyś było 12 godzin a teraz jest 6 godzin. Chodziło o to aby szkoły jak najbardziej zbliżyły się pod względem sportu, bo dzieci z GZSZ korzystały z hali Zespołu Szkół – Technikum Leśnego. Obecna Rada nie przydzieliła środków na dodatkowe godziny i zostało to obniżone z 12 godzin do 6 godzin, ale nie można też powiedzieć tym dzieciom, że zabiera się wszystko.

Radny Roman Kopij wrócił do sprawy wyjaśnienia na zadane pytanie w sprawie ilości godzin języka angielskiego.

Pani z Sali stwierdziła, że nie dostała odpowiedzi na zadane pytanie.

Przewodniczący Rady Gminy zaproponował aby Pani zadzwoniła w dniu jutrzejszym do szkoły i tam powinna uzyskać odpowiedź.

Pani z Sali stwierdziła, że jest także matką dziecka z drugiej klasy z ubiegłego roku i w ubiegłym roku był tam problem z językiem angielskim, z podziałem klasy na grupy. Rodzice na wniosek o podział na grupy dostali odpowiedź, że nie jest to możliwe z uwagi na brak środków. Dzisiaj się dowiadują, że ta klasa (obecnie III klasa) została podzielona na grupy na zajęcia informatyczne, pyta skąd się znalazły na to środki.

Pani Zastępca Dyrektora GZSZ wyjaśniła, jakie są wymogi i jak wygląda sprawa podziału klasy III na grupy na zajęciach informatycznych.

Pani z Sali zapytała ile jest w klasie stanowisk komputerowych, po uzyskaniu odpowiedzi, że 12 stanowisk stwierdziła, że jaki sens jest dzielić klasę na grupy gdy nawet po podziale wszystkie dzieci nie mają dostępu do Internetu.

Matka dziecka uczęszczającego obecnie do czwartej klasy stwierdziła, że do tej klasy uczęszcza 29 dzieci, następnie odczytała fragment Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 kwietnia 2008 r., który mówi o tym, że w klasach liczących więcej niż

24 uczniów podział na grupy na zajęciach z informatyki jest obowiązkowy, przy czym liczba uczniów nie może przekraczać ilości stanowisk komputerowych. Rozporządzenie mówi też o potrzebie podziału klasy liczących więcej niż 24 uczniów na grupy na zajęciach związanych z nauką języka, przy czym przy podziale na takie grupy należy uwzględnić stopień znajomości języka obcego. Wynika z tego, że w klasie IV powinien być podział na grupy na zajęciach języka angielskiego. Zapytała dlaczego takiego podziału nie ma. Wójt wyjaśnił, że obecnie są na etapie instalacji eSzkoły, wszystko jest przygotowane i czekają tylko na stanowiska komputerowe na całą – pełną salę. Realizacja programu opóźnia się ze strony Urzędu Marszałkowskiego, trzeba trochę cierpliwości, bo jeśli Gmina daje prawie pół miliona złotych na program to nie można wymagać żeby jeszcze kupować dodatkowe komputery.

Uważa, że poruszane przez rodziców sprawy, to nie są tematy na Sesję, takie sprawy rodzice powinni omawiać z Panią Dyrektorem w szkole.

Radny Roman Kopij stwierdził, że problem jest trochę innej natury, bo skoro tak szybko podzielili klasę na grupy na zajęcia z informatyki, choć sale są jeszcze nie przygotowane a przy języku angielskim łączą dwa poziomy nauczania, bo jest poziom wyższy i niższy. Którego więc programu będą korzystali, z tego dla dzieci słabszych czy bardziej zaawansowanych.

Dyrektor GZSZ poinformowała, że połączono dwie klasy trzecie w jedną obecnie czwartą klasę, w tych klasach nie było różnych poziomów, poziom był taki sam.

Pan z Sali stwierdził, że omawiany obecnie punkt dotyczy skargi rodziców na Dyrektora GZSZ i chciałby wiedzieć, dlaczego poruszane tutaj tematy podziału klas na grupy są odpychane na dalszy plan, odsyłane do omówienia z Dyrekcją szkoły, chciałby tutaj uzyskać odpowiedź dlaczego klasy nie są dzielone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami i przepisami.

Chciałby wiedzieć jak to zostanie rozwiązane, bo od tego też zależy dalsze postępowanie rodziców, bo jeżeli się okaże, że nie jest to załatwione zgodnie z wymogami, nie ma podziału na grupy, to rodzice mogą szukać innych środków i sposobów załatwienia sprawy. Chciałby tutaj usłyszeć konkretną odpowiedź.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa odpowiedział, że arkusz organizacyjny szkoły zatwierdza Wójt i Wójt za niego odpowiada. Stwierdził, że może się spotkać i sprawę wyjaśnić. Rada Gminy nie ma wpływu na arkusz organizacyjny, taki jest podział kompetencji.

Pan z Sali stwierdził, że z szacunkiem i dla pana Wójta i dla dyrekcji Szkoły, myśli, że organem nadrzędnym nad Wójtem czy nad Szkołą jest Ministerstwo czyli organ wydający zarządzenia czy ustawy. Jeżeli jest zarządzenie, że są wymogi, to nie może być tak, że ktoś lokalnie ustala sobie własne wewnętrzne reguły. Są rzeczy, którymi się trzeba kierować w życiu.

Pan Wójt prosił aby Pan przyszedł jutro do Urzędu w celu wytłumaczenia i wyjaśnienia tych spraw.

Pan stwierdził, że chciałby aby to było wyjaśnione na forum publicznym.

Wójt wyjaśnił, że w tej chwili nie stać Gminy aby kupić 20 komputerów dla szkoły gdy za chwilę szkoła dostanie komputery za 420 tys. zł.

Pan z Sali stwierdził, że rodzicom nie chodzi o to aby kupić komputery za jakieś duże pieniądze, im chodzi tylko o to aby dzieci mogły się kształcić na konkretnej ilości sprzętu, który jest w tej chwili dostępny w szkole. Jeżeli jest dziesięć stanowisk, to aby podzielić klasę na takie grupy aby wszystkie dzieci miały dostęp do komputerów. Chodzi o to aby dzieci uczyły się w grupach tak jak tego wymagają przepisy.

Dyrektor GZSZ Pani Bożena Kownacka-Kasprzak poinformowała, że w szkole podstawowej obowiązkowe zajęcia z informatyki są w klasie piątej i szóstej. W gimnazjum obowiązkowe

zajęcia z informatyki są w klasie pierwszej i drugiej. To są te godziny obowiązkowe, na które daje przyzwolenie państwo, pozostałe godziny, to są godziny do dyspozycji Pana Wójta. Pani z Sali (nie przedstawiła się) zapytała dlaczego w naszej szkole dzieci mogą rozwijać się sportowo i są na to pieniądze a nie mogą się rozwijać np. z angielskiego czy informatyki, bo na to nie ma pieniędzy.

Wójt Gminy prosił o danie im szansy jeżeli chodzi o informatykę, program Szkoła opóźnił się o rok nie z winy Gminy. Jak tylko szkoła dostanie sprzęt to zastanowią się jak go wykorzystać.

Pani z Sali (nie przedstawiła się) stwierdziła, że do nauczania języków obcych i rozwijania zainteresowań nie trzeba takiego sprzętu.

Pan Stanisław Siedlak prosił Panią Dyrektora aby wzięła gazetę i przeczytała ilu było olimpijczyków w szkole w Korfantowie i z jakich przedmiotów, ilu było przydzielonych opiekunów. Aby pojechała do szkoły do Korfantowa i zapytała jak to się robi.

Pani z Sali zapytała jak w końcu będzie z językiem angielskim w V klasie, czy zostanie tylko jedna godzina, czy coś zostanie zmienione.

Wójt odpowiedział, że uważa, że Pani zgłosiła wniosek, zostanie to sprawdzone i rozpatrzone.

Radny Roman Kopij stwierdził, że radni czekają na głos Komisji Społecznej w tej sprawie. Przewodnicząca Komisji Społecznej Pani Alicja Lewandowska-Adam odczytała stanowisko Komisji Społecznej Rady Gminy Tułowice dotyczące skargi rodziców z dnia 17 czerwca 2011 r. na dyrektora Gminnego Zespołu Szkół w Tułowicach Panią mgr Bożenę Kasprzak (stanowisko stanowi załącznik do protokołu). Komisja w swoim stanowisku stwierdziła, że skargi nie można uznać za bezzasadną.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Pani Zofia Pietrusewicz poinformowała, że Komisja Rewizyjna nie wypracowała stanowiska w tej sprawie, radni- członkowie Komisji rewizyjnej będą głosować wg własnego uznania.

Przewodniczący Komisji Gospodarczo-Budżetowej Pan Jerzy Piędzioch stwierdził, że na komisji kiedy omawiali pismo rodziców optował za oddaleniem skargi, bo takie pismo może wpłynąć na każdego dyrektora jednostki a tym bardziej jeżeli chodzi o pracowników dydaktycznych w szkole. Niemniej jednak dzisiejszy obraz jaki jawi mu się dzisiaj w stosunku do spraw związanych z nadzorem pedagogicznym, za co odpowiedzialna jest dyrekcja bulwersujący jest fakt, że znajomość obowiązujących przepisów jest trochę „na bakier”. Jeżeli jest tak, że przepis mówi, że należy prowadzić obowiązkowe zajęcia z języków obcych w systemie kiedy przekracza się liczbę godzin, to jest to „obligo”, to nie jest problem Pani Dyrektora tylko jeżeli nie ma środków to jest problem organu prowadzącego. Jeżeli mówimy o tym, że nie ma godzin języka angielskiego a co wnosili na ostatniej Komisji, że obawia się pewnych „myków” o czym się w tej chwili dowiaduje, to ma prawo zmienić zdanie. Prosił członków Komisji Gospodarczo - Budżetowej o głosowanie wg własnego uznania.

Wójt powiedział, że gdyby zostawili godziny j. angielskiego tylko obowiązkowe, to co minister sobie zażyczył, to byłoby ich o połowę mniej. Miał do wyboru albo zostawić albo jeszcze obciążyć to, co Gmina dokłada. Byłoby to jeszcze z gorszym skutkiem dla dzieci.

Radny Józef Sukiennik odczytał swoje wystąpienie (wystąpienie stanowi załącznik do protokołu).

Radny Andrzej Wesołowski poinformował, że w podstawie przedłożonego projektu uchwały powinno się też powołać też ustawę o samorządzie gminnym – art. 18 oraz ustawę o systemie oświaty, bo te trzy ustawy jakby się w tym projekcie zahaczają. Są dwa warianty projektu uchwały i jeden wariant mówi: „Rada Gminy po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy stwierdza jej bezzasadność” a drugi wariant: „Rada Gminy po rozpatrzeniu sprawy stwierdza jej zasadność”

Przewodniczący Rady Gminy poinformował, że Rada wybierze jeden projekt, który będzie głosowany.

Radny Józef Sukiennik poinformował, że długo się zastanawiał czy przygotować i odczytać takie wystąpienie ale jest mu przykro, że tak właśnie jest. Dlaczego nie chce się zrozumieć, że ten konflikt trwa już od roku i ani Wójt, ani Rada ani Pani Dyrektor, nikt nie znalazł sposobu na pozytywne rozwiązanie tego problemu, dlatego zdecydował się na takie wystąpienie.

Radca Prawny Pani Maria Przywara poinformowała radnego Andrzeja Wesołowskiego, że w projekcie uchwały o rozpatrzeniu skargi powołanie się na przepis tego prawa materialnego jest zupełnie wystarczający a wręcz błędem jest przytaczanie w podstawach prawnych uchwał kilku podstaw prawa materialnego.

Pan Stanisław Siedlak poinformował, że tak się składa, że omawiany temat w skardze dotyczy jego żony. Jako osoba najbliższa już od roku czasu nie tylko obserwuje ale też uczestniczy w tym co się dzieje. Od początku samego kiedy ta nagroda nieszczęśliwa została przekazana. Wszyscy oczywiście otrzymali tę nagrodę na święto Edukacji narodowej, tylko jako jedyna nie otrzymała jej jego żona. Przyszła do domu z płaczem gdyż została potraktowana jak „persona non grata”. Przeżyli to bardzo, tym bardziej, że On też w Gminie przepracował i też myśli, że gdzieś tam się zapisał, może mniej, może więcej, to oceni przyszłość. Zwrócił się do Pana Wójta osobiście, jako były zastępca, żeby spróbował tę sprawę jakoś rozwiązać, bo tu nie chodzi o finanse, tylko żeby jakoś to zrobić aby ta pani tę laurkę dostała, bo to dla niej jako nauczyciela ambitnego miało ogromne znaczenie. Usłyszał taką odpowiedź, że nie. Nie było żadnej reakcji, już wtedy gdyby Pan Wójt wykazał dobrą wolę i porozmawiał z Panią Dyrektor, zapytał czy się nie pomyliła albo nie przeoczyła czegoś i poprosił aby to zmieniła i nagrodę przydzieliła, bo nagrodę dostały też Panie z administracji i Panie sprzątaczk, to nie znaczy że Panie sprzątaczk – to są tak samo ludzie, ale święto Edukacji narodowej to dotyczy głównie nauczycieli. Gdyby Pan Wójt przywrócił tą nagrodę, nie finansową, bo te finanse można by przeznaczyć na inne potrzeby, ale tą laurkę z orłem białym. Nie, nie bo nie. Jakie były tego następstwa, były takie następstwa, że od tamtego czasu to było powolne, świadome z determinacją eliminowanie jego żony. Był tego świadkiem i był bardzo zdumiony sposobem takiego działania. Kiedy żona zapytała na zebraniu w szkole o dodatek motywacyjny, to Pani Dyrektor zaprosiła ją potem do siebie do gabinetu „na dywanik”. Niespodziewanie w ciągu kilkunastu sekund pojawił się tam też Pan Wójt. I co wtedy usłyszała, ona usłyszała za całokształt, różne historie, których nawet nie chce tu przytaczać, poruszono nawet temat jego syna, który był olimpijczykiem z języka angielskiego, także to, że Pan Siedlak był Zastępca Wójta i różne inne rzeczy, tylko nie dostała odpowiedzi na swoje pytanie. To był już element właśnie takiej zawziętości.

Następnie krążyły różnego rodzaju pisma w obie strony, rodzice wyczuli co się dzieje, próbowali rozmawiać z Panem Wójtem. Nawet on przyszedł z rodzicami do Pana Wójta i ma świadków, że powiedział „Panie Wójcie ja Pana proszę, żeby Pan ten problem rozwiązał, bo będzie z tego zadyma” Wójt odpowiedział, że nie da rady bo nie ma możliwości.

Była Komisja wspólna gdzie też zabierał głos i mówił, że pół roku przeleciało a problem nie został rozwiązany, też prosił, że takie problemy można rozwiązać tylko trzeba wykazać trochę dobrej woli. Pan Wójt powiedział, dobrze, siada do arkuszy i może się akurat uda coś zrobić, żeby te dwie godziny były. Gdyby Pan pomyślał jako Wójt, jako ten zarządca nr 1 w Gminie, żeby symbolicznie dać tej osobie dwie godziny, bo w ten sposób wyszedłby jako ta osoba, która chce dobrej woli i szanuje wolę rodziców. Bo jeśli ci rodzice tutaj dzisiaj są, to nie dlatego, że ich tutaj zawołał ale dlatego, że widzą co się dzieje, czym zostali w jakiś sposób zmuszeni, żeby przyjść. Jeżeli jak zrozumiał Pani Dyrektor będzie się sądzić z rodzicami, to jest mu wstyd i powie szczerze, że jak tak dalej będzie i jak Pan Wójt nie przyzna się do tego, że popełnił straszną gafę, to rokowania jego na przyszłość jako Wójta, i nie robi tu żadnej

kampanii w tej chwili, to są mierne i mizerne Prosił Pana Wójta aby w końcu wyciągnął z tego wnioski, bo jeszcze jest szansa i aby nie było za późno.

Wójt Gminy Pan Wiesław Plewa przypomniał, że część z tutaj zebranych była na tym spotkaniu, które odbyło się w jego gabinecie. Na temat tej nagrody powiedział i gotów jest to powtórzyć kolejny raz, że gdyby ta nagroda zależała od niego, bo w tym momencie nie wie dlaczego akurat wszyscy mają pretensje do Pani Dyrektor - w tym samym dniu były też nagrody Wójta i nikt nie ma pretensji, że Wójt nie dał - to powiedział, że też by nie dał. Jest pewna zasada i nie chciałby jej wyciągać po raz wtóry, jeżeli nauczyciel zrezygnuje z obowiązku jaki jest założony w danej szkole i nie składa sprawozdania z wypisanymi swoimi osiągnięciami tylko składa pustą kartkę, to wygląda to na lekceważenie dyrekcji. Jeśli nauczyciel nie ma osiągnięć, to za co mu dać nagrodę.

Pani Jolanta Siedlak stwierdziła, że Pan Wójt kłamie. Poinformowała, że Pan Wójt poprosił o uzasadnienie nagród dopiero wtedy kiedy zobaczył na liście, że mąż Pani Dyrektor ma nagrodę wyższą od nagrody Wójta i kiedy była na liście do nagrody Pani Irena Sinicka. Dziewczyny są świadkiem, że w nocy pisały uzasadnienia tych nagród. Proszę nie kłamać. O samochwalcach Pan Wójt mówił trzy miesiące, w piśmie w którym jej Pani Dyrektor odpisuje na zapytanie nie ma mowy o żadnych samochwalcach, nie pisała do tej pory żadnych samochwale, ponieważ jej wymiar czasu godzin jest taki, że jeżeli coś robi, to jest to namacalne. Na dywaniku Pani Dyrektor przypomniała jakie było jej przedsięwzięcie, może Pan Wójt pamięta jaki teatr przywiozła, również w tej szkole kiedy było przedstawienie na sali, to była promocja dla tego środowiska, to była integracja. Pani Dyrektor ją wyśmiała, powiedziała, „niektórzy się z tego śmiali, Panie Wójcie”. Tak powiedziała jej Pani Dyrektor. Pani Siedlak prosiła aby nie mówić jej nic o żadnych samochwalcach, bo to jest „blef totalny”.

Pan Wójt poinformował, że może tę kartkę odszukać.

Pan Siedlak stwierdził, że Pan Wójt ma dobry stosunek do kwitów ale nie do ludzi, ludzi potrafi tylko zastraszać.

Pani Bożena Kownacka-Kasprzak Dyrektor Gminnego Zespołu Szkół poinformowała, że obowiązkiem każdego nauczyciela na koniec roku na Radzie Pedagogicznej kończącej rok szkolny jest złożenie samooceny. To czy Pani Siedlak złożyła ją w czerwcu, czy nie złożyła, jest to w dokumentacji. To nie jest pierwszy rok ani wymysł Pani Dyrektor. Od lat nauczyciele składają takie samooceny, są one w archiwum i można zobaczyć jak nauczyciele od lat to robią. Robili to w tamtym roku, robili to też w tym roku, druki były identyczne. W tym roku Pani Siedlak taka samoocenę złożyła. Prosiła Panią Siedlak o wyjaśnienie dlaczego w tamtym roku oddała pusty druk a w tym roku taki druk wypełniła.

Pani Jolanta Siedlak stwierdziła, że nie Pani Dyrektor Bożenie Kownackiej – Kasprzak oceniać jej pracę sprzed jej kadencji. Pani Kasprzak się nawet nie pokwapiła aby zapytać poprzednie Panie Wicedyrektorki o stanowisko w sprawie danego pracownika. Nie Pani Kasprzak było oceniać czyjaś prace z poprzedniego roku, bo Pani Kasprzak nie popytała i nie zebrała informacji. .

Pan Stanisław Siedlak stwierdził, że jest to prosta sprawa w każdym zakładzie, jeżeli nie ma tej „fiszki”, to Pani Dyrektor gdyby okazała trochę dobrej woli to poprosiłaby Panią Siedlak o dostarczenie swojej „fiszki”. Nie można było tak zrobić?.

Jesteśmy małym środowiskiem, wszyscy się tutaj znamy, nie widzi dobrej woli, nie widzi porozumienia, nie widzi rozmów tylko jest coś takiego: „, naraziłeś się, to trzeba ci tak dać, żebyś ty pamiętał i żebyś się nie podniósł”. To jest katastrofa dla niego, dla osoby która już tutaj trochę mieszka to jest ogromna katastrofa. Jeżeli taka drogą pójdziemy to nie widzi tego. Pani Jolanta Siedlak zapytała jak wytłumaczyć fakt, że Pani Dyrektor przez cały rok nie odpowiadała „dzień dobry” na jej pozdrowienie. Pisała do niej korespondencje, mówiąc, że

nie ma pieniędzy na znaczki. Ocierały się o schody ale ani razu w ciągu roku Pani Dyrektor nie wezwała Pani Siedlak do swojego gabinetu aby z nią jak z człowiekiem porozmawiać. . Pani z Sali zapytała Pani Dyrektor czy Panie z obsługi też pisały samooceny aby dostać nagrodę. Po usłyszeniu odpowiedzi, że nie pisały, Pani z Sali zapytała na jakiej więc podstawie te Panie dostały nagrody z okazji „Dnia Edukacji”. .

Pani Dyrektor stwierdziła, że obserwowała jak te Panie pracują. Pani z Sali zapytała czy nie można było też zaobserwować Pani Siedlak.

Pani Dyrektor stwierdziła, że w tym czasie akurat mieli „wakacje z uśmiechem” gdzie nauczyciele się zapisali a Pani Siedlak nie było tam również.

Pani Dyrektor GZSZ zapytała czy jak ktoś bardziej krzyczy i potrafi sobie zaskarbić więcej ludzi to czy jest lepszy, chyba nie o to chodzi. .

Zaznaczyła, że ostatnio jak Komisja Społeczna była w szkole to rozmawiały, że jak będzie możliwość, będą dodatkowe godziny to będzie język angielski wznowiony dla nauczyciela. Był przy tym Pan Kołosowski i miał przekazać to rodzicom, przecież to są też jakieś słowa wiążące, coś co jest znaczące. Mówimy, obiecujemy a wychodzi na to, że nikt w zasadzie do końca nie chce słuchać tego co omawiamy.

Pan Kłowski stwierdził, że jeżeli chodzi o te nagrody to tutaj sprzątaczkі dostały nagrody za osiągnięcia dydaktyczne, to też jest trochę dziwne, można dać nagrodę ale coś tutaj nie gra. Stwierdził, że tutaj się sprzeczą, dyskutują ale z tych dyskusji nic nie wynika, bo tyle razy się spotykali czy w szkole czy tutaj na sesjach Rady Gminy a konflikt na dobrą sprawę to się coraz bardziej rozkręca. Został zwolniony bardzo dobry nauczyciel lubiany przez dzieci, nie twierdzi, że nauczycielki które teraz będą uczyć są złe, bo pewnie też są dobre.

Jest jednak pewien blok godzinowy i odnosi on takie wrażenie, że zrobiono takie przesunięcia, że więcej godzin jest później po to, żeby teraz pokazać w arkuszu, że jest tyle i tyle godzin. W przyszłym roku nagle się okaże, że tych godzin będzie pewnie bardzo dużo godzin i trzeba będzie komuś te godziny przydzielić. Pan Wójt mówił, że w tym roku jest dwie klasy mniej a jeżeli w tamtym roku było 54 czy nawet 60 godzin j. angielskiego a w tym roku jest tylko 36, to gdzie te godziny się podziały. One zostały po prostu przesunięte, odnosi takie wrażenie, że one zostały przesunięte tylko po to aby można było w tym roku wykazać, że jest 36 godzin. Dzieci w tym wypadku też będą przegrane dlatego, że to się odbije na dzieciach z klasy VI dlatego że teraz w V klasie mają 1 godzinę a w klasie VI kiedy są egzaminy będą miały jeszcze więcej lekcji a jeszcze trzeba powtarzać materiał, czyli ta nauka się skumuluje w ostatnim roku. Nie będzie to korzystne dla tych dzieci. Uważa, że godziny w poszczególnych klasach lepiej by było jakby były rozłożone równomiernie – po 2 w każdym roku lub jeśli ma być ich 8 to 2,3,3 a nie tak aby w jednym roku były 2godziny w drugim 1 godzina a ile w trzecim.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że III klasa gimnazjalna, która odeszła miała rozszerzony język angielski i miała tygodniowo 6 godzin tego języka.

Dwie klasy trzecie zostały połączone w jedną i też godziny odeszły.

Przewodniczący Rady Gminy przerwał dyskusję i zaproponował przegłosowanie uchwały. Zaproponował aby zacząć głosowanie II wariantu. Radca Prawny Pani Maria Przywara poinformowała o zasadach głosowania oraz przypomniała, że do uchwały trzeba sporządzić uzasadnienie, które powinno być przegłosowane wraz z uchwałą.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał II wariant projektu uchwały ( skarga uznana za zasadną) . W wyniku głosowania przy 9 głosach za, 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących się Podjęto uchwałę Nr VIII/53/11 w sprawie rozpatrzenia skargi.

Za zgodność wyciągu z protokołem: